

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Niedziałkowskiego niepokoi brak walki

Leader PPS zamieszcza we wczorajszym „Robotniku” artykuł najeżony znakami zapytania i wykrzyknikami w związku ze Zjazdem Wileńskim O. Z. N.

Te pytania, wykrzykniki i zdziwienie na minie, jaką robi p. Niedziałkowski potwierdzają w stu procentach to, cośmy wczoraj pisali o sensacyjności i znaczeniu wileńskiego Zjazdu.

Ponadto p. Niedziałkowski robi w swym artykule zaszczyt naszemu piśmiu, gdyż (nie wymieniając wprawdzie źródła) poddaje szczegółowej analizie myśli, zawarte w naszym artykule wstępnym z 13 bm. p. t. „Czy jest to tylko tłumik”.

Pisze on:

Według prasy wileńskiej miały być na owej konferencji sformułowane takie oto tezy:

1) „Ozon” nie sięga jeszcze po władzę, albowiem przed tym musi okrzepnąć;

2) „Ozon” nie podejmuje krytyki Rządu obecnego, albowiem krytyka bywa z reguły bezwartościowa dopóki ten, który ją podejmuje, nie czuje się jeszcze na siłach do zastąpienia Rządu dotychczasowego, a więc i do obalenia Rządu dotychczasowego.

Drobna nieścisłość! Nie są to tezy sformułowane na konferencji, a-

le myśli, które się mnie nasuwały i zostały wyrażone w naszym piśmie po konferencji. Przy czym nie było mowy o obaleniu rządu. Podkreślaliśmy z całą dobitnością, że naszym zdaniem istnieje w Polsce dzisiaj taka wyjątkowa atmosfera polityczna, w której może się do końca zmiana wart bez t. zw. „obalenia rządu”, bez normalnej walki, jaka zazwyczaj zmianie wart towarzyszy. P. Niedziałkowskiemu, wychowanemu na marksizmie i walce klas, taki stan rzeczy nie może się pomieścić w głowie:

Więc co to wszystko niby znaczy!

„Ozon”, gdy okrzepnie, obejmie władzę! Chyba za zgodą i z powołania p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nieprawdaż! „Ozon”, gdy rozpocznie „starania” o władzę (nie chcę używać terminu: „walka o władzę”) nie cofnie się przed krytyką Rządu dotychczasowego. Tak chyba trzeba rozumieć wileńskie wskazania prasowe! Bardzo pięknie.

Czymże jest tedy „Ozon”? Opozycją uprzywilejowaną wewnątrz systemu, opozycją, która „krzepnie” w słonecznych promieniach łaskawości Rządu obecnego po to by — skora „okrzepnie” — łaskawce usunąć na bok i zająć jego miejsce!

Sameś powiedział! — odpowiemy p. Niedziałkowskiemu słowami Chrystusa z Ewangelii.

Coś w tym rodzaju, z tą tylko różnicą, że powstający obóz nie potrzebuje łaski, a tylko prosi o obywatelski stosunek do idei Zjednoczenia. Z materialistycznego punktu widzenia jest nie do pomyślenia dobrowolne oddanie władzy w imię patriotyzmu, lub wprost pod wpływem zrozumienia, że ten, komu się ją oddaje ma za sobą wolę narodu.

Z materialistycznego punktu widzenia jest do pojęcia jedynie t. zw. „psychologia żłobu” — kierowanie się w polityce zasadą osobistych korzyści materialnych.

Według tego sądzi się cały czas tych, którzy są u władzy. Podobno każdy sądzi według siebie! W artykule, któremu tyle uwagi p. Niedziałkowski poświęca, pisałem dosłownie:

Obóz nie krytykuje Rządu, ale i Rząd nie krępuje Obozu. Obok Rządu, z którego może nie wszyscy obywatele są zadowoleni powstaje twór od niego rzeczywiście całkowicie niezależny. Nie można powie dzieć, aby Rząd był temu powstającemu do życia Obozowi nieprzychylny. Członkowie Rządu chcą świecić przykładem obywatelskiego

stosunku do wielkiej idei zjednoczenia narodowego i dają wyraz swej jaknajdalej posuniętej lojalności wobec tworzącego się Obozu z zupełnym zaparciem się siebie.

Jest to obraz nie spotykany w historii innych społeczeństw i dający się wytłumaczyć chyba tylko olbrzymią siłą moralną Wskrzesiciela naszej niepodległości i Jego Następcy.

W tej zupełnie wyjątkowej atmosferze może się dokonać taka zmiana wart, jakiej będzie wymagało dobro państwa, to jest taka, która potrafi odbudować zaufanie, nawiązać pełny kontakt między przyszłym rządem i społeczeństwem.

Potrzebę zmiany wart bez walki tłumaczyłem obszernie w ustępie po przedzających powyższe zdania.

Zresztą zdawałoby się, że wszyscy w Polsce, o ile nie mają jakiegoś biela na oku, muszą widzieć i rozumieć niebezpieczeństwo marnowania sił na zmagania się wewnątrz.

P. Niedziałkowski wszystko to nie tylko przeczytał, ale nawet część dość wiernie powtórzył po to, ażeby wyciągnąć wniosek:

Bardzo oryginalne podejście do problemu odpowiedzialności za Państwo i za jego losy!...

Bardzo a bardzo wielu Polakom taka... swolista, mówiąc delikatnie, sytuacja wcale a wcale nie odpo-

wiada. Doprawdy! POLSKA — TO NIE JEST NICZYJA WŁASNOŚĆ PRYWATNA. (podkreślenia nie nasze).

Kapitał! Polska to nie jest niczyja własność prywatna i dlatego on, Mek Niedziałkowski, nie może na to pozwolić, aby doszło do objęcia władzy przez kogoś bez walki.

Nie dziwiłbym się, gdyby Niedziałkowski wątpił w zaufanie społeczeństwa do powstającego obozu, gdyby domagał się wyborów do ciał parlamentarnych i żądał, by objęcie władzy przez obóz nastąpiło dopiero po osiągnięciu większości w Sejmie.

Ale domagać się walki pomiędzy obozem i rządem, względnie oburzać się, że tej walki nie ma w imię tego, że... Polska nie jest niczyją własnością prywatną?

Panie Niedziałkowski! Zastanówmy się! Przecież właśnie, gdyby Polska była własnością prywatną, gdyby można ją było zdobyć na własność, należałoby walczyć.

Na szczęście jednak tak nie jest! pomimo, że się Pan tego bardzo boi, obejmie się bez walki.

Ale co Pan wówczas będzie robił? To jest dopiero problem.

Piotr Lemiesz.

100 samolotów zestrzelonych

Bohaterstwo lotnika. Sukcesy Chińczyków

NANKIN (Pat). Ministerstwo wojny ogłosiło dzisiaj oficjalnie, że ponad miastami, położonymi w dolinie rzeki Yang-Tse dn. 14, 15 i 16 w walkach powietrznych samoloty chińskie i chińska artyleria przeciwlotnicza strąciły przeszło 30 japońskich samolotów. Komunikat wyraża uznanie chińskim siłom lotniczym z powodu wykazania tak wysokiego poziomu w pierwszych spotkaniach z nieprzyjacielem. Według komunikatu, w ciągu pierwszych trzech dni walk tylko 3 samoloty chińskie zostały uszkodzone, dwóch lotników zostało zabitych, a trzech odniosło rany.

Wiadomości ze źródeł japońskich o zniszczeniu przeszło 70 chińskich samolotów kompetentne władze chińskie nazywają śmiesznymi i pozbawionymi wszelkich podstaw.

SZANGHAI (Pat). W godzinach popołudniowych około 60 japońskich pocisków eksplodowało w okolicach dworca północnego, podczas gdy samoloty ostrzeliwały równocześnie z karabinów maszynowych oddziały chińskie.

Korespondent Havasa, który miał sposobność zwiedzić odcinki Hong-Kiu i Czapeli stwierdził, że pozycje obu przeciwników nie uległy żadnej zmianie. Jeden z oficerów japońskich oświadczył korespondentowi, że należy się liczyć z jeszcze jednym silnym natarciem wojsk chińskich. Równocześnie zaznaczył on, że Chińczycy odzyskali dotkliwie zniszczenie 40 samolotów.

Oficer ten oddał i odda bohaterstwu jednego z lotników chińskich, który wyładowawszy ze spadochronem wśród oddziałów japońskich, odmówił poddania się i odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

SZANGHAI, (PAT). — Na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego, według agencji Central News, wojska chińskie po czyniły duże postępy. Największa waga

jest przywiązywana jednakże do zajęcia przez wojska chińskie obszaru, na którym odbywały się japońskie ćwiczenia wojskowe w pobliżu Tien-Pao-Road. Japończycy wycofali się na południe od Yuczu-Road. Połączenia komunikacyjne pomiędzy wojskami japońskimi w Yang-Tse-Po w Hong-Kiu zostały przerwane.

W Hong-Kiu baraki japońskich strzelców morskich są ciągle oblegane przez wojska chińskie, które zbliżyły się do nich na nieznaczną odległość. Baraki te są bardzo poważnie uszkodzone przez bomby rzucone z samolotów chińskich. Broni się w nich tylko mały oddział żołnierzy japońskich, ponieważ większość żołnierzy, którzy zajmowali te baraki,

przeniosła się do japońskiej szkoły powszechnej w pobliżu Dicwell-Road.

Japoński pancernik „Izumo”, który nie chciał oddać się do handlowej dzielnicy Szanghaju, pozostając na rzece Wang-Poo w pobliżu końcaślij międzynarodowej, ubiegłej nocy o godz. 20.30 został poważnie uszkodzony przez torpedę, rzuconą z małej łodzi motorowej chińskiej. Po naprawie dokonanej prawie ponownie „Izumo” popłynął w dół rzeki.

Wczoraj samoloty chińskie ponownie obrzuciły bombami okręty japońskie, stojące na rzece Wang-Poo i w pobliżu Wu-Soong. Dwa okręty japońskie, trafile nie przez bomby, stoją w płomieniach.

Niestraszne są kule chińskie dla samolotów japońskich

SZANGHAI, (PAT). — 13 samolotów japońskich w odpowiedzi na dzisiejszą poranną akcję lotnictwa chińskiego bombardowało w ciągu 40 minut stanowiska chińskie w Czapeli.

Samoloty japońskie nurkowały nad chińskimi rowami strzeleckimi, zrzucały bomby i wznosiły się pod ogniem chińskich karabinów maszynowych.

Po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia walk w Szanghaju Japończycy użyli sa-

molotów, o nie wodnosamolotów, co wskazuje, że Japończycy urządzili bazę lotniczą w pobliżu Szanghaju.

Samoloty japońskie zbombardowały ponadto odcinki kolei Szanghaj — Nankin i Szanghaj — Hang — Czou, niszcząc tory, warsztaty i zbiorniki z wodą. Chińska artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień, lecz bezskutecznie.

Wreszcie 8 samolotów japońskich intensywnie bombardowało Pulung.

Konsulat sowiecki pomaga Chińczykom?

SZANGHAI, (PAT). — Agencja Havasa podaje wiadomość o incydencie pomiędzy przedstawicielami konsultu sowieckiego a władzami japońskimi o to, że zapaliło się światło w konsulacie sowieckim w Szanghaju na krótko przed żądaniem władz japońskich, by wszystkie światła zostały zgastowane. Konsulat był w owym czasie rzekomo pusty.

Konsul sowiecki, który sam zgasił światło, wyraził ubolewanie wobec władz

japońskich. W sprawie tej otwarto dochodzenie.

SZANGHAI, (PAT). — Agencja Havasa donosi o incydencie, mogącym mieć poważne następstwa, który jednakże do tychczas nie został potwierdzony.

Incident ten wydarzył się pomiędzy przedstawicielami konsultu sowieckiego a władzami japońskimi, które miały rze-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Walencja poszła w niewolę Sowietów

Całkowite posłuszeństwo za pomoc obiecują Stalinowi

PARYŻ (Pat). „Le Matin” donosi, że na skutek niepowodzeń wojskowych rządu hiszpańskiego, Stalin przyjął miał na audiencji ambasadora hiszpańskiego w Moskwie Marcela no Pascua, wobec którego formalnie zobowiązał się ponownie do jak najsilniejszego popierania rządu walencjkiego w walce z gen. Franco.

W związku z tym dyplomacja sowiecka otrzymała polecenie uczynienia wszystkiego co leży w jej mocy, aby tylko nie dopuścić do przyznania gen. Franco praw strony wojnującej, lub do jakiegokolwiek układu między narodowego, mogącego zaszkodzić rządowi Walencji.

Wzajemnie za to, rząd ten ma się poddać kontroli nowego attache wojskowego Sowietów i oficerów sowieckich którzy mieliby prawo wglądu we wszystkie operacje wojskowe.

Na skutek tego gen. brzydki Loginow, któremu pomagał w sprawach morskich kapitan Czernosieckow, na rzucił sztabem generalnym Barcelo-

ny i Walencji taktykę opracowaną przez komisję 15 obserwatorów sowieckich, przebywających od czerwca w Hiszpanii. Dla poparcia tej akcji Sowieci wysłali z portu Batum transport broni i amunicji na trzech statkach handlowych „Jermak”, „Terek” i „Rudzutak”. Równocześnie skierowano do Hiszpanii nowe kontyngenty lotników oraz oficerów artylerii i piechoty, celem szkolenia kadr armii katalońskiej.

Moskwa wysłała również do autonomicznego ośrodka G. P. U. w Barcelonie bliskich współpracowników Jeżowa, których zadaniem będzie przede wszystkim zwalczać anarchistów, oskarżonych przez Moskwę o akcje dywersyjne. Między tymi nowymi współpracownikami mają znajdować się: Samuel Brodzki, Michał Kammer i Antoine Bracas, którzy odznaczyl się przed tym w propagandzie komunistycznej w różnych krajach Ameryki środkowej i południowej.

Ośrodek przemysłu Reinosa w rękach powstańców

BILBAO (Pat). Ogłoszony wczoraj późno wieczorem komunikat radiowy donosi o zwycięstwie wojsk powstańczych na froncie Santander Po przeprowadzeniu gwałtownego

natarcia, zdobyte zostały miejscowości Puerto Deescuroo, Banello, Chico i ważny ośrodek przemysłowy Reinosa.

Avenol w Rydze

RYGA (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Rygi z Kowna sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, który na dworcu powitany został przez ministra spraw zagranicznych Muntersa, szefa protokołu M. S. Z. i posła francuskiego.

RYGA (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol dziś po południu złożył wieniec na bratnim cmentarzu, następnie złożył wizytę ministro-

wi spraw zagranicznych Muntersowi, wicepremierowi Skujenieckowski i ministrowi skarbu.

W południe był przyjęty na audiencji na zamku prezydenta Ulmanisa, który podejmował gościa genewskiego śniadaniem. Resztę dnia dzisiaj Avenol spędził w uzdrowisku Kemeru. Jutro p. Avenol wygłosi w uniwersytecie ryskim odczyt o Lidze Narodów.

P. Prezydent R. P. odjechał do Wisły

GDYNIA (Pat). Dziś o godz. 22,14 przejechał przez Gdynię pociąg specjalny, wiozący Pana Prezydenta RP. do Wisły. Na stacji w Juracie Pana Prezydenta żegnał dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski i starosta morski Potocki.

Polska i kwidule konsulat w Tyflisie i Charkowie

WARSZAWA. W wyniku dyplomatycznych pertraktacji między rządem Socjalistycznych Republik Rad i Rządem Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sieci konsularnej, rząd polski powziął decyzję likwidowania z dniem 1 grudnia br. konsulatów generalnych R. P. w Tyflisie i konsulat R. P. w Charkowie.

Komisja mandatowa Ligi Narodów uchwaliła podział Palestyny

GENEWA (Pat). Komisja Mandatowa zakończyła dziś swe prace. Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów nie ogłosiła żadnego komunikatu.

W kołach dziennikarskich utrzymują, że komisja przyjęła projekt komisji królewskiej co do podziału Palestyny, wypowiadając się tylko za wprowadzeniem okresu i ustroju przejściowego zanim nie zostaną ustalone szczegóły i sposób podziału.

Anglia uzna aneksję Abisynii

RZYM (Pat). Londyński korespondent „Tribuna”, omawiając układ sto sunków włosko-angielskich pisze, że wymiana listów Mussolini—Chamberlain postawiła na porządku dziennym sprawę uznania imperium włoskiego przez W. Brytanię. Sprawa ta zdaje się być na dobrej drodze, gdyż wiele symptomów wskazuje na to, że rząd brytyjski usiłuje szczerze i definitywnie sprawę tę załatwić, traktując ją równolegle do kwestii bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym. To też obecnie rząd brytyjski szukając drogi wyjścia, przeprowadza konsultację z różnymi zainteresowanymi rządami i pragnie zbadać, do jakiego stopnia i pod jakimi warunkami rząd dyktuje gotowy byłby zmienić dotychczasowe stanowisko, które w swoim czasie zostało im zalecone przez Anglię.

Nowy prezydent Paragwaju

ASUNCION, (PAT). — Nowy prezydent republiki paragwajskiej dr. Paiva złożył wczoraj przysięgę i objął urządowanie.

Estonia wprowadzi nową konstytucję w najbliższym czasie

TALLIN, (PAT). — Estońska agencja telegraficzna komunikuje: prezydent państwa Paets zamknął obrady zgromadzenia narodowego, które opracowało nową konstytucję oraz przepisy przejściowe. — Prezydent Paets zapowiedział, że nowa konstytucja zostanie w najbliższym czasie wprowadzona w życie.

Cieżki stan ofiar katastrofy lotniczej w Żulowie

Niejedną niespokojną myśl skierowywała się wczoraj w stronę Wilczej Łąki, gdzie w szpitalu kolejowym przebywają ofiary wstrząsającej katastrofy lotniczej w Żulowie.

Nie tylko myśl. W ciągu całego dnia odbywała się pielgrzymka kolegów, przyjaceli i znajomych do wrót szpitala kolejowego celem zasięgnięcia na miejscu szczegółowych informacji o stanie zdrowia rannych lotników, bowiem w mieście trzęsły się rozmaite pogłoski.

Drzwi pokoju w którym przebywają ofiary wypadku, ze względu na ciężki stan ich zdrowia były dla wszystkich zamknięte. Lekarze szpitala dokładają wszelkich starań aby uratować młodych lotników. Szczególnie ciężki jest stan Czesława Giedwillo, który dotychczas nie odzyskał przytomności. Prócz silnego wstrząsu mózgu i głębokich ran na czole doznał on skomplikowanego złamania uda. Możliwe, że trzeba go będzie przewieźć samolotem sanitarnym do Warszawy do Instytutu Chirurgicznego, zaopatrzonego w bardziej nowoczesne środki.

Również stan Słonica Słonskiego jest dosyć ciężki. Przebywa on nadal w sta-

Bolesław Filipowicz

pracownik Zarządu Gminy w Niemenczynie i Wydziału Powiatowego w Wilnie

zmarł dnia 16 sierpnia 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z folw. Niemenczynek w dn. 18 sierpnia 1937 r. o godz. 8-ej rano do kościoła w Niemenczynie, o czym zawiadamia

Zarząd Gminy w Niemenczynie

Reorganizacja wewnętrzna Kominternu

PARYŻ (Pat). „Le Matin” przynosi szczegóły w sprawie przeprowadzanej obecnie reorganizacji kominternu. Reorganizacja ta polega nie tylko na dokonaniu czyszczenia wśród kierowników, lecz także na zmianie kominternu, który otrzymał nowy podział administracyjny.

Równocześnie zostały dokonane zmiany na zagranicznych placówkach kominternu. Ze względu na zmniejszenie się zainteresowania kominternu dla krajów skandynawskich, stan liczebny agentury kominternu w Kopenhadze został znacznie zmniejszony. Wzmocniono za to placówkę kominternu w Amsterdamie, dokąd wyjechała główna współpracowniczka kominternu w Pradze Helena Reinert. Centrum holenderskie kominternu będzie obecnie kierowało wszelką akcją, nie tylko na terenie Holandii, lecz także w Belgii, na wyspach Malajskich. w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. Poza tym w Barnku w

Holandii zostanie utworzony specjalny oddział, zajmujący się propagandą w Niemczech, na którego czele staną Franz Klein i Gustaw Niedermueller.

Paryska agentura kominternu zajmować się będzie nadal także sprawą mi hiszpańskimi oraz akcją we Włoszech, w państwach bałkańskich i w Szwajcarii. Decyzja władz szwajcarskich, zakazująca wszelkiej akcji komunistycznej na terenie Szwajcarii, pozabawiła bowiem kominternu specjalnie dogodnej pod względem geograficznym podławy operacyjnej. Wraz z tymi zmianami została przeprowadzona reorganizacja sieci finansowej kominternu w Europie której przeprowadzenie zostało powierzono Izaakowi Grinbornowi i Adolfowi Schwarzkopfowi oraz Adolfowi Bredisowi.

Reorganizacja ta zostanie ukończona z końcem października. Od tego momentu ma się rozpocząć wzmożona akcja rewolucyjna kominternu.

Nowi komisarze w Z.S.R.R.

MOSKWA (Pat). Prezydium komitetu wykonawczego Z. S. R. R. zamianowało zastępcę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Z.S.R.R. Czubarowa na stanowisko ludowego komisarza finansów ZSRR, zwalniając zarazem dotychczasowego komisarza Grynkę z zajmowanego stanowiska. Pierwszym zastępcą ludowego ko-

misarza finansów mianowany został Gryzmanow. Na stanowisko ludowego komisarza poczt, telegrafów i telefonów powołano Bermana, zwalniając go zarazem ze stanowiska zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych. Na zastępcę komisarza spraw wewnętrznych powołano Ryżowa.

Statystyka sowiecka w areszcie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutersa donosi z Moskwy o wykryciu organizacji sabotażowo-spiegowskiej, działającej w szeregu sekcji departamentu gospodarki narodowej. Szef biura statystycznego

Iwan Krawal oraz urzędnicy tegoż biura zostali aresztowani.

Aresztowano również jako „wrogów ludu” wszystkich profesorów Instytutu go spodarki społecznej w Sarafowie.

Teolodzy muzulmańscy bronią interesów chrześcijańskich

KAIR, (PAT). — Donoszą z Damasku, że naczelna rada uczonych teologów syryjskich wysłała do premiera Dżamila Mardama Beja stanowczy protest przeciwko projektowanemu podziałowi Palestyny.

Znamienne jest przy tym, że rada po woływała się nie tylko na zagrożenie interesów muzulman, ale również i chrześcijan. Jest to bodaj pierwszy tego rodzaju wypadek w historii i tradycji rady teologów damasceńskich, należących razem z kairską i tuniską do najwpływowszych w świecie islamskim. Odpowiedź Mardama Beja została uznana za niezadawalającą.

Traba powietrzna 4 osoby zabite, 60 rannych

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że w okolicach Borgo i Igea Marina w prowincji Rimini przeszła gwałtowna traba powietrzna. Sześć domów zostało całkowicie zniszczonych, cztery osoby zostały zabite, 60 osób jest rannych, w tym 8 ciężko.

Strasowanie

W podanym w poniedziałek wykazie osób, wchodzących w skład Władz Obozu Zjednoczenia Narodowego przez pomyłkę zostało padane nazwisko księdza Jana Zawistowskiego, proboszcza w Ikażni, powiatu brasławskiego. Okazuje się, że ks. Zawistowski do władz powiatowych O. Z. N. nie wchodzi, co niniejszym prostujemy.



CZESŁAW GIEDWILLO, kierownik portu lotniczego Aeroklubu Wileńskiego.

Min. Świętosławski lustruje szkoły w Noworódczyźnie

W dniu 17 bm. w godzinach rannych przybył do Słonima z Prużany minister WR i OP Świętosławski, który w towarzystwie starosty udał się na inspekcję szkół

W godzinach południowych minister wyjechał do Baranowicz, skąd o około godz. 16 powrócił do Słonima. W dniu 18 bm. minister będzie w dalszym ciągu lustrował szkoły.

Pogoda przeszkodą w poszukiwaniu Lewoniewskiego

FAIRBANKS, (PAT). — Na skutek złej pogody, lotnik amerykański Maffern musiał odłożyć poszukiwania zaginionych lotników sowieckich.

100 samolotów zestrzelonych

(Dokończenie ze strony 1-szej)

komo oświadczyć, iż światła, zapalone po zapadnięciu zmroku na najwyższym piętrze konsulatów sowieckich, były jakoby wskazówką dla samolotów chińskich, które rzuciły bomby na konsulat japoński. Agencja Havasa zaznacza, iż oba konsulatory znajdują się w bliskim sąsiedztwie.

13 dywizyj chińskich walczy po Szanghaju

SZANGHAJ, (PAT). — Artyleria japońska ostrzeliwująca Putung, zamknęła wczoraj wieczorem. Chińczycy utrzymują, że Japończykom nie udało się powstrzymać posuwania się wojsk chińskich wzdłuż rzeki Wangpu od strony Putung. Siły chińskie, działające w Szanghaju i okolicach obliczane są na 13 dywizyj.

Piloci Sowietów w samolotach chińskich

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei ogłasza sensacyjną wiadomość z Szanghaju, iż samoloty chińskie, które bombardowały 14 b. m. międzynarodową koncesję w Szanghaju oraz dzielnicę francuską, były pilotowane przez pilotów pochodzenia sowieckiego.

Ambasador sowiecki w Nankinie zabiega u członków rządu nankińskiego w kierunku zaostrożenia kroków wojennych przeciwko Japonii.

Japonia zrujnuje się lecz zwycięży Chiny

LONDYN (Pat). „Manchester Guardian” omawiając pogląd brytyjski na sytuację na Dalekim Wschodzie zaznacza, że w Londynie nie wątpi nikt, że Japonia rozpoczęła wojnę na wielką skalę. Naogół sądzi się w tu-tejszych kołach politycznych, że Chiny zostaną pokonane, ale prowadzenie wojny zrujnuje Japonię. Wszelkie próby pośrednictwa uważane są tu za bezcelowe.

Do jutra 15.000 Japończyków wyjedzie z Szanghaju

TOKIO, (PAT). — Wszystkie japońskie kobiety i dzieci w liczbie około 15 tysięcy będą do dn. 19 bm. ewakuowane z Szanghaju do Japonii. 4.000 japońskich kobiet i dzieci już wyjechało z Szanghaju, pozostałe 11 tysięcy odjedzie do Japonii na 6 parowcach 18 i 19 bm.

Dzisiaj rano zaczęło ewakuować obywateli brytyjskie i amerykańskie wraz z dziećmi.

TOKIO (Pat). Z Szanghaju donoszą, że w dniu dzisiejszym ewakuowano z miasta 4.000 uchodźców japońskich. W dniu jutrzejszym zostanie przeprowadzona ewakuacja 11 tysięcy kobiet i dzieci.

Popelnik harakiri

TOKIO, (PAT). — Kapitan rezerwy Moro Hiroitsu popełnił samobójstwo przez harakiri na jednym z placów w Tokio, ponieważ z powodu złego stanu zdrowia nie mógł brać udziału w walkach, toczących się obecnie w Chinach.

Zmiana opakowania proszków z kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migrene - Nervosin” z KOGUTKIEM, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytworzonych mechanicznie, STOPNIOWO wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z KOGUTKIEM w dotychczasowym opakowaniu i NOWE W TOREBKACH.

Upraszamy prosimy o odnoszenie się z ZUPEŁNYM ZAUFANIEM do nowego opakowania (W TOREBKACH), gdyż skład proszków NIE ULEGŁ ZMIANIE. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migrene-Nervosin” z KOGUTKIEM będą wytwarzane TYLKO w higienicznych TOREBKACH.

Mokotowska Fabr. Chem.-Farm. Adolf Gasecki i Synowie S. A. w Warszawie.



NADAJE CERZE PANI ŚWIEŻOŚĆ I POWABIA MŁODOŚĆ. JEST ON NAJPIĘKNIEJSZYM SPRZYMIERZENIEM URODY I POWODZENIA.

Nowych 700 000 000 m. pożyczają Niemcy

BERLIN, (PAT). — Ogłoszona została emisja nowej transzy pożyczki wewnętrznej w Niemczech na 700 milionów młk. Podobnie jak i poprzednie transze (m. In. i ostatnia, wyemitowana w maju rb.), nowa pożyczka oprocentowana jest na 4 i pół proc. Kurs emisyjny wynosi 98 3/4. Termin pożyczki wynosi maximum 15 lat, przy czym ma ona być wykupywana, począwszy od r. 1947.

Mundury w szkołach pozostają bez zmian

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenie publiczne go nie zamierza wprowadzać w roku szk. 1937—38 zmian w rozporządzeniu z 27 marca 1933 roku, odnoszącym się do ubioru młodzieży szkolnej. Obowiązuje ją za tem noszenie przepisowego mundurku jak również łarcz na rekawach z numeracją szkoły.

Kronika telegraficzna

— Kanclerz Schuschnigg uda się jutro do Salzburga na poświęcenie kaplicy. Przy tej sposobności kanclerz wygłosi mowę polityczną.

— W Alpach tyrolskich spadło znowu 3 turystów, ponosząc śmierć na miejscu. Między nimi znajduje się 80-letni ksiądz prof. Hopner z Feldkirch, który zleciał w przepaść głębokości 300 m.

Plany syjonistów

Stany Zjednoczone są po stronie syjonistów. Przyjazd prez. Wejzmiana do Polski. Poprawne stosunki polsko-syjonistyczne. Czy uniwersytet hebrajski? Zmierzch konfliktu

Kongres Syjonistów w Zurychu nie przestaje absorbować polskiej opinii publicznej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Historyczny tegoroczny Kongres Syjonistów w Zurychu posiada dla Żydów, ale i dla Polski.

W krakowskim „Nowym Dzienniku” z dnia 13 sierpnia znajdujemy referat zapewne przyszłorocznego ministra skarbu państwa palestyńskiego p. Eliezera Kaplana, o finansach Palestyny. Znajdujemy tam ustęp o planach emigracyjnych Egzektuwy Syjonistycznej. Chodzi o osiedlenie w przeciągu najbliższych 2 lat 200 tysięcy emigrantów. Aby to zrealizować — potrzeba 35 milionów funtów szterlinów. 1/3 tego funduszu jest już zebrana.

Inne informacje płynące z Zurychu donoszą o planie osadzenia 2 milionów emigrantów. Roczny kontyngent emigrantów wynosiłby 100 tysięcy, w tym około 60 tysięcy z Polski.

Jak widzimy więc syjonizm zabiera się z całą energią do wykorzystania decyzji komisji królewskiej. Staro dawnym zwyczajem ma przytem ochotę potargować się nieco z Anglikami. Czy targ się uda? Sądymy, że tak. Ostatnio przybył bowiem egzektuwy najpotężniejszy sojusznik w osobie Stanów Zjednoczonych.

W „Kurjerze Warszawskim” z dn. 15 sierpnia znajdujemy następującą arecykawkę depesze:

„W sprawie Palestyny Stany Zjednoczone interweniują.

LONDYN 14 sierpnia. (Tel. wł. „K. W.”).

Ogłoszona dziś konferencja między tutejszym ambasadorem amerykańskim Binghamem i ministrem Edenen w sprawie Palestyny bierze swój początek niewątpliwie w nacisku, jaki z końcem czerwca amerykańskie organizacje syjonistyczne wywarły na Stany Zjednoczone. Z ogłoszonego tekstu listów ambasadora amerykańskiego, datowanych dnia 6 z. m. i 6 bm., wynika jasno, że rząd amerykański obstraja przy swych prawach, na bytych w konwencji angielsko-amerykańskiej w roku 1924, a nakładających na Anglię obowiązek odbycia konsultacji Stanów Zjednoczonych co do jakichkolwiek zmian w systemie mandatu palestyńskiego i uzyskania zgody tego rządu na te zmiany.

W odpowiedzi swej minister Eden potwierdził uznanie praw amerykańskich, jednocześnie jednak postawił tezę, że zmiany, nie dotykające interesów amerykańskich, nie są pokryte konwencją. Co więcej, uznając system mandatowy w Palestynie, Stany Zjednoczone uznały również postanowienie, że za zgodą rady Ligi mandat może być zmieniony.

W liście z dnia 1 bm. ambasador Bingham nie przyjął tej tezy i wniósł formalne zastrzeżenie, że wszelka zmiana mandatu lub jego likwidacja wymagają zgody rządu Stanów Zjednoczonych.

Wynika z powyższego, że do trudności, jakie w sprawie Palestyny rząd angielski ma z Arabami, z Żydami, z własnym parlamentem i komisją mandatową Ligi, przybyła obecnie nowa trudność — z rządem amerykańskim. (F. R.).

Wpływy żydowskie w Stanach Zjednoczonych były zawsze b. silne. Dziś

zapewne syjonistów północno-amerykańskich poparły wpływy i innych państw europejskich.

Jest rzeczą wątpliwą, ażeby rząd angielski mógł się oprzeć presji swego potężnego kuzyna. Niewątpliwie na sesji wrześniowej Ligi Narodów Żydzi mogą liczyć na głosy państw środkowo-europejskich i południowo-amerykańskich, gdzie rozporządzają również znacznymi wpływami. W niektórych (Argentyna, Urugwaj) nie są to wpływy mniejsze, niż w Stanach Zjednoczonych.

Z przyjemnością należy podkreślić, że podczas całego Kongresu Syjonistycznego nie było żadnego przemówienia atakującego Polskę. Dowód to najlepszy, że pomiędzy niepodległościowcami żydowskimi a Niepodległą Polską nie ma sprzeczności interesów.

Wprost odwrotnie istnieje b. wiele czynników łączących. Polska jest terenem zamieszkałym największą i dodajmy najszerzej masy syjonistycznej. Z Polski pochodzą twórcy państwa palestyńskiego.

Wkrótce, znacznie prędzej, niż się spodziewano, może się wyłonić cały kompleks zagadnień ekonomicznych i prawnych (spodziewany jest przyjazd prez. Wejzmiana do Polski) polsko-syjonistycznych. Przychodzi tu na myśl sprawa opej, sprawa studiów żydowskiej młodzieży akademickiej (w dalszym ciągu popieram myśl od rębego Uniwersytetu Hebrajskiego), języka hebrajskiego w szkolnictwie i t. d. Najbliższa zmiana polskiej polityki politycznej powinna te rzeczy przewidzieć. Najważniejszym zagadnieniem Polski współczesnej jest dziś niewątpliwie sprawa żydowska.

Gdzieś w prasie polskiej padły głosy obawy, że państwo palestyńskie, to wzmocnienie obronności psychiki żydowskiej na całym świecie.

Głosy słuszne, tylko obawy nie słuszne. Należy życzyć Żydom wzmocnienia ich obronności psychicznej przy pomocy sieci poselstw i konsulatów. Poniewierka przynosi szkodę

nie tylko poniewieranym, ale i poniewierającym.

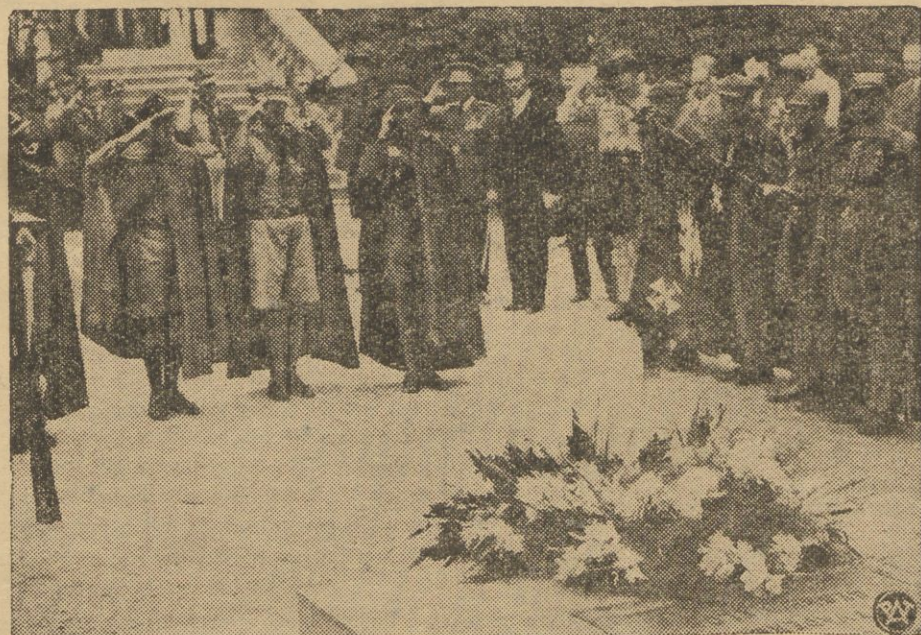
Zastanówmy się jak olbrzymią zmianę dodatnią wytworzy w psychologii młodzieży żydowskiej niepodległe państwo palestyńskie. Oto zamiast opowiadania o „panu Kościuszkę” po polsku, litewsku, łotewsku i t. d. (młody żydziak musi wykładać życie rysy bohaterów narodowych w kilku nastu językach) młodzież żydowska z całym entuzjazmem będzie się uczyła biografii swoich własnych wielkości. Na wszystkich zjazdach, olimpiadach, konkursach zniknie typ pseudo — Polaka, pseudo — Amerykanina, czy Holendra, a wystąpi zwycięzca — Żyd, już nie wyłączonej przez obcą przynależność państwową. Młodzież żydowska stanie się zwykłą młodzieżą europejską.

Z drugiej strony młodzież żydowska na błędach i brakach własnego organizmu państwowego będzie się uczyła pobłażliwości dla innych. Zniknie z umysłowości żydowskiej nadmierne wybujała super — negacja, która tak utrudnia nieraz kontakty z innymi narodami. Nie ulega wątpliwości, że po 2.000 lat, rok 1937 przynosi narodowi żydowskiemu wyzwolenie z wiekowego kalectwa. Dzień otwarcia konsultatu palestyńskiego w Wilnie, dzień zapewne już niedaleki, zwolennicy polsko-żydowskiego porozumienia na fundamencie niepodległości Palestyny powitają z zado woleniem.

Niesłuszną również wydaje się obawa wysunięta przez jeden z dzienników warszawskich, że Palestyna na wet niepodległa, nie będzie mogła zorganizować emigracji. Każde państwo dąży do potęgi, zwłaszcza ambitne, a ambicji swoim wiernym Jehowa nie odmówi. Zdolność przenikania granic, znana dobrze na obu półkulach nie może nagle ustać na granicy państw arabskich.

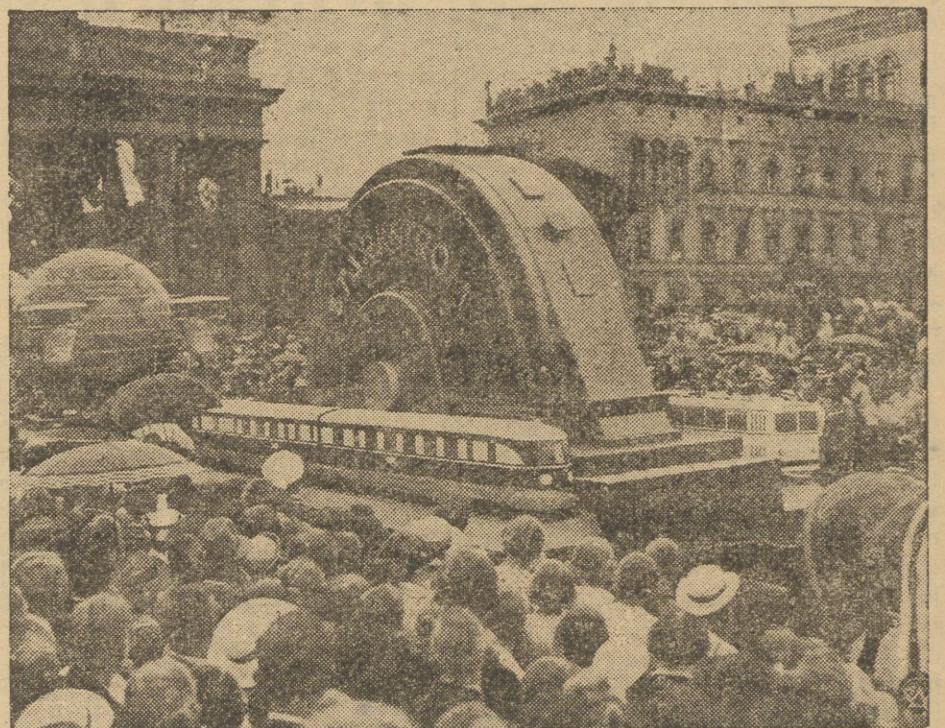
Ku wielkiemu zmartwieniu istot żerujących na konflikcie polsko-żydowskim historia konflikt ten kończy. Jeszcze trochę energii ze strony dyplomacji polskiej, trochę dobrej woli z obu stron, a zostanie zlikwidowany raz na zawsze. K. Leczycki.

Polscy harcerze w Brukseli



Delegacja polskich harcerzy przed grobem Nieznanego Żołnierza w Brukseli w parę chwil po złożeniu wieńca.

700-lecie istnienia Berlina



W tych dniach odbyły się w Berlinie wielkie uroczystości z okazji 700-lecia istnienia tego miasta. Przez Berlin przeciągnęły zastępy wszystkich organizacji woj skowych i społecznych, a następnie odbyła się defilada obrazująca postęp techniki w Berlinie. Na zdjęciu widzimy wozy elektryczne berlińskiej na jednej z głównych ulic Berlina.

Zatarg o Wilno na Jamboree

Prasa donosi:

W czasie zlotu harcerskiego w Holandii wynikł poważniejszy incydent między polskimi harcerzami a skautami z Litwy, którzy zaczęli kontynuować swą hecę o Wilno. Litwini na mapie obrazującej trasę wyprawy litewskiej do Holandii oznaczyli Wilno i okolice barwą państwa litewskiego, o

kreślając te ziemie jako „chwilkowo zabrane przez Polskę”. Wobec odmowy zniszczenia mapy, Polacy weszli do obozu Litwinów, sfotografowali mapę, poczym wycięli całą jej część z owymi „zabranymi ziemiami”. Litwini po tym wypadku przysłali rachunek za zniszczenie mapy.

Balkańska wycieczka C. I. W. F.

(Korespondencja własna)

5 bm. wyjechała z CIWF wycieczka składająca się z dyrekcji, profesorów z rodzinami, absolwentów, studentek i studentów w ogólnej liczbie 66 osób.

Celem wycieczki jest nawiązanie bezpośrednich kontaktów z młodzieżą Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Węgier i poznanie krajów bałkańskich, których młodzież studiuje w CIWF. Pierwszym etapem był Brassow (Rumunia), w którym wycieczka zatrzymała się na 24 godziny. Tutaj przypadkiem zetknęła się młodzież CIWF ze słuchaczami wakacyjnej akademii łacińskiej, która od 5 lat ma siedzibę w Brassowie. Spokojny zazwyczaj Brassow w ciągu całego dnia 7 bm. rozbrzmiewał pieśniami 5 narodów. Śpiewali Rumuni, Włosi, Hiszpanie, Francuzi i Czechosłowacy, których przedstawiciele studiuja w akademii łacińskiej. Prym jednak trzymała pieśń polska i polski taniec, który produkowała się młodzież instytutu.

Przed wyjazdem wycieczkę podejmował lampką wina kierownik akademii profesor uniwersytetu w Jassa Nikolae Serbau który zna Polaków z pobytu w Paryżu. Przy lampce wina brała również udział młodzież rumuńska i profesorowie uniwersytetu m. in. prof. Raymond, Lebeque, Jean Tihbaudet. W przemówieniach profesorów padały słowa entuzjazmu dla Polski i jej młodzieży. Wieczorem tegoż dnia wycieczka wyjechała w dalszą drogę do Bukaresztu. Pobyt w Rumunii ułatwiali studenci Akademii WF. w Bukareszcie p.p. Stratescu St. i Raducanu M., którzy świeżo wrócili z Polski, gdzie byli uczestnikami letnich obozów CIWF w Białymostku. Po 2-dniowym pobycie w Bukareszcie, gdzie CIWF był gościem tutejszej Akademii WF udano się do Eforii, miejscowości położonej nad morzem Czarnym, gdzie odbywają się obozy letnie tej uczelni. W dniu 12 bm. po uprzednim urządzeniu wieczoru pożegnawego w Eforii, gdzie wobec dużej ilości widzów odbył się wieczór polski, wypełniony przemówieniami, śpiewami, tańcami narodowymi oraz odśpiewaniem hymnów rumuńskiego i polskiego wycieczka opuściła granicę Rumunii, udając się w dalszą drogę do Bułgarii, Jugosławii i Węgier. Na granicy rumuńsko-bułgarskiej wyczekiwacze przestali do prasy oraz agencji telegraficznej rumuńskiej następujący list pożegnalny:

„Grupa wycieczkowiczów CIWF w Warszawie po kilkudniowym pobycie w Rumunii żegnając ten piękny i gościnny kraj, braterskiej uczelni ANEF jej kierownikom pp. dyrektorom Onicescu i Palau-gieniu, generalnemu sekretarzowi p. Busnioc, oraz Koleżankom i Kolegom składając drogą za szczere i gorące przyjęcie jakiego doznała w Rumunii, serdeczne podziękowanie”.

M. Niewiadomski.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.
W. MAKONIĆ
PROJEKT WNERZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Wśród skarbów i tysiącleci

W pobliżu Szytan na gruntach zaścianka Gojdzie znajduje się jedno z najciekawszych miejsc koło Wilna pod względem bogactwa śladów po człowieku z przed stuleci i tysiącleci. Miejscem tym jest wydma, wznosząca się na przepięknym tarasie po prawym brzegu Wilii. Odkryto ją już dawno.

Gdy mieszkańcy Szytan i Sojdz zaczęli w rozwiewanym piasku znajdować coraz więcej przeróżnych przedmiotów brązowych, jak pierścienie bransolety i t. p., poszła fama, że na wydnie istnieje prastary cmentarz. Ponieważ wiejska znajomość historii, rozpowszechniana ustnie, nie sięga dalek wojen szwedzkich i „napoleońskich”, jedni zrobili z tego cmentarz po wojnie szwedzkiej, inni po „napoleońskiej”. Przypuszczenia te stały się prawie pewnikami, gdy z piasku po okresie gwałtownych wiatrów wyłonił się któregoś dnia długi rząd białych szkieletów.

Wilii w tym miejscu jest szlakiem licznych wycieczek kajakowych, to też wkrótce wielu z miasta

wiedziało o osobliwościach wydmy i zatrzymywało się specjalnie przy Sojdzach, aby odkupić lub otrzymać od wieśniaków na pamiątkę zabytek brązowy, żelazny lub miedzi, pokrytą zieloną patyną monetkę. Wydma była intensywnie eksploatowana ku zadowoleniu Sojdz i uciechu różnych amatorów starożytnych pamiątek z „terenu”.

Tegoroczna ekspedycja Muzeum Archeologii Przedhistorycznej USB. znalazła już na powierzchni wydmy tylko drobne resztki odsłoniętych kiedys przez wiatr stanowisk przedhistorycznych. Jednak i te resztki pozwoliły ustalić w przybliżeniu od jak dawna i w jakich epokach człowiek obierał te wydmy, lub okolice za swoją siedzibę stałą lub chwilową.

Otóż pierwszy ślad człowieka datuje się tu z przed około 10 tysięcy lat. Tak, około dziesięciu tysięcy lat.

Kiedy mieszkańcy Sojdz posłyszeli, że te drobne ułamki krzemienia ze

śladowi obróbki ręką ludzką, pozostały po sobie człowiek z przed tyłu tysięcy lat, nie chcieli temu wierzyć. Uważali, że są to „kpinny z porządnym ludzi” i kropka. Zresztą nie tylko wieśniacy. I inteligencja wiejska z nie dowierzaniem patrzyła na krzemienie i informatora, który operował z latwością tak zawrotnymi liczbami.

— Te kamienie... dziesięć tysięcy lat temu... — każdy pozostał przy swoim zdaniu.

„Krzemienie” zaś pochodzą z okresu pojawienia się na Wileńszczyźnie pierwszego człowieka w ogóle po ustąpieniu ostatniego zlodowacenia (dotychczas istniała hipoteza o czterech zlodowaceniach, obecnie zaś uczeni wileńscy wysuwają hipotezę o piątym). Mogło to być dziesięć tysięcy lat temu.

Człowiek ten przybył z południa, był myśliwym i koczowniczym oraz posiadał drobne wyroby z krzemienia, jak grociki do strzał, noże i skrobacze. W prehistorii zespół narzędzi tego człowieka znany jest jako kultura tardenauńska.

Najciekawsze obecnie dla nas może być to, że człowiek ten był ciemnoskórym. Jak dowodzą niektórzy ucze

ni mogli być to krowi czarnych mieszkańców Afryki, którzy przewędrowali w owych zamieszczonych czasach prawie całą Europę z południa do północy.

Następna „data”, która się wyłania dość jasno z piasków wydmy, to pięć tysięcy lat temu. Trzeba przyznać — od pierwszej „daty” skok ogromny. Jest to ślad po człowieku, który przyszedł na Wileńszczyznę z wschodu. Nie jest wykluczone, że był żółtolicym. Na wydnie znaleziono po tym człowieku charakterystyczną ceramikę, jak zwaną „prafińską”. Nieścisły wydmy z tego rodzaju zabytków została prawie doszczętnie wyeksploatowana. Wielka szkoda!

Obok krzemieni i ceramiki „prafińskiej” leżą na żółtym piasku w harmonijnej zgodzie już „stulecia” — wspomniane poprzednio przedmioty z brązu i żelaza oraz białe drobne kosteczki palone i rozbite garnki gliniane.

Po żmudnych poszukiwaniach w piasku udało się odnaleźć nie zabrane jeszcze przez miejscową ludność drobne niezbyt charakterystyczne przedmioty z brązu i żelaza oraz ceramikę. Są to szczątki nie wiadomo kiedy i przez kogo zniszczonych grobów ciałopalnych, pochodzących

prawdopodobnie z okresu wczesnohistorycznego.

Ludność, do której należał cmentarzysko, paliła swoich zmarłych na stosie prawdopodobnie gozopozna cmentarzyskiem, może w jakimś miejscu sakralnym; wyburzała ze stosu kości wysypywała do piasku. Oczywiście byli to poganie. Czy byli to Słowianie czy Letto — Litwini, pozostaje sprawą otwartą.

I wreszcie ślad po najbliższym nam chronologicznie człowieku, a mianowicie cmentarzysko szkieletowe słowiańskie z okresu wczesnohistorycznego, który trwa na Wileńszczyźnie do XIV wieku. Właśnie szkielety tego cmentarzyska były wywiewane przez wiatr i zmuszały niewiasty a nawet i odważnych gospodarzy do dalekiego obchodzenia w nocy „strasznej wydmy”.

Tegoroczna ekspedycja Muzeum Ar. Przed. USB. odkopala na tym cmentarzysku 24 szkielety, przeważnie nieźle zachowane. Przy niektórych wystąpiły słabe zarysy trumien. Przy szkieletach znajdowano noże żelazne i drobne monety, które pozwoliły na ścisłe odnotowanie cmentarzyska.

Szanghaj w historii i życiu Chin

Walka, jaka obecnie toczy się pod murami Szanghaju, jest wyrazem stosunków, które zapanowały pomiędzy Chinami a wielkimi mocarstwami przed stu laty. Bogactwa Chin i możliwości handlowe tego kraju zdawna były przynętą dla mocarstw zachodnich, które tylko czekały odpowiedniego momentu, by skłonić Chiny do nawiązania z nimi stosunków handlowych, jeśli nie dobrowolnie, to na wet siłą.

Okazja do użycia przemocy wobec Chin nadarzyła się w roku 1840 w postaci kwestii opium. Anglia upatrzyła sobie Chiny jako największego odbiorcę produktu kłopotliwego przez nią narkotyku z maku indyjskiego i mimo zakazu rządu chińskiego importowania opium, przemycala je do Chin. Rząd chiński uciekł się wówczas do stanowczego kroku: kazał zniszczyć w ilości przeszło 20 tysięcy skrzyń i odmówił odszkodowania za nie, jakiego żądali Anglicy. To doprowadziło do wojny, znanej w historii pod nazwą „wojny opiumowej“. Wojna ta trwała dwa lata i skończyła się zwycięstwem Anglików, którzy wymusili na Chinach pokój, zawarty 29 sierpnia 1842 r. w Nankinie. Podpisany wówczas traktat otworzył dla handlu angielskiego (pojem i dla innych mocarstw) pięć portów: Szanghaj, Kanton, Amoj, Fuchou, Ningpo. Finał tej wojny stał się punktem zwrotnym w historii stosunków chińskich ze światem: odłód Europa, a w ślad za nią Japonia, wykorzystując najbliższe nieporozumienia, wymusza na Chinach za pomocą zbrojnych ekspedycji coraz nowe ustępstwa i odszkodowania na swoją korzyść.

Traktat nankijski z 1842 r. odbił się jednak dobrze na losach Szanghaju jako portu (Szanghaj — po chińsku Szang — ha! znaczy „miasto nad morzem“ — „szang“ — nad, „ha!“ — morze); na miejscu rzadko rozsiadanych przed 90 laty osad chińskich na niskim i zamulonym brzegu wyrosło jedno z największych i najwspanialszych miast świata i największy port Wschodu.

Wkrótce po zawarciu traktatu zaczęli do Szanghaju napływać Anglicy zakładając tu wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Korzystając z osiągnięć Anglików, tych samych praw w portach traktatowych zażądały w roku 1844 Stany Zjednoczone, z kolei Francja, a potem inne państwa.

Z czasem powstały w Szanghaju trzy odrębne administracyjne terytoria: Dzielnica Międzynarodowa, Koncesja Francuska i Wielki Szanghaj. Wielki Szanghaj jest jednostką administracyjną chińską bar dzo świeżej daty. Obejmuje on Czepej, Nantou, Putung i Uosung. Chińska część zajmuje 95 proc. powierzchni miasta (860 km. kw.), ale jest słabiej zaludniona w porównaniu z cudzoziemskimi częściami miasta. Francuska Koncesja — najmniejsza część Szanghaju — zajmuje ok. 10 km kw. Znaczenie Międzynarodowej Dzielnicy jest nieproporcjonalnie do jej rozmiarów: zajmuje ona zaledwie 22 km. kw., czyli mniej niż 3 proc. ogólnej powierzchni miasta, a stanowi ośrodek handlowego i przemysłowego życia Szanghaju. Z 3 i pół miliona mieszkańców Szanghaju na Dzielnice Międzynarodową przypada około półtora miliona.

O ciągłym rozwoju Szanghaju świadczą najwymowniej cyfry jego zaludnienia w ciągu ostatnich kilkunastu lat; w r. 1920 Szanghaj liczył 1.578.000 mieszkańców, w dziesięć lat potem już 2.928.000, a obecnie liczy około 3 i pół miliona mieszkańców. Niezwykły wzrostowi ludności towarzyszy rozwój Szanghaju jako portu i metropolii handlowej Chin. Przeszło

40 proc. chińskiego handlu zagranicznego przypada na Szanghaj, który pobiera prawie połowę wszystkich cel chińskiej komory celnej morskiej, stanowiących jedno z głównych źródeł dochodów rządu nankińskiego. Wspaniała naturalna droga wodna otwiera wielkiemu portowi olbrzymi „hinterland“, obejmujący ok. 200 milionów ludzi. Około połowy chińskiego terytorium a ekonomicznie najważniejsza połowa Chin jest obsługiwana przez Szanghaj.

Szanghaj jest nie tylko pierwszym portem morskim Chin i ich handlową metropolią, jest on również głównym ośrodkiem przemysłowym kraju. Surowce płyną do niego ze wszystkich części kraju i z zagranicy. W samej Dzielnicy Między

narodowej jest obecnie 60 przedziałni bawełny, 90 przedziałni jedwabiu, 160 fabryk papierosów i tytoniu, 60 zakładów inżynieryjnych, 40 drukarni, 5 doków okrętowych, 35 hut żelaznych i wiele innych zakładów przemysłowych.

Dla Japonii posiadanie Szanghaju oznacza nie tylko kontrolę nad najbogatszym portem chińskim. Daje jej ono możliwość drenowania bogatego „hinterlandu“, jako też otwiera drogę do opanowania Jangtsekiangu. Okupacja Szanghaju i opanowanie doliny Jangtsekiangu leżą na linii japońskiego planu „imperium kontynentalnego“, konsekwentnie i bezwzględnie przeprowadzanego przez Japonię w ciągu ostatnich lat.

M. D.

Nowa era w żegludze podmorskiej

Inżynier japoński, Mazuko Nomura z Nagasaki, skonstruował nowy typ łodzi podwodnej zanurzającej się nie tylko na znaczne głębokości, ale posiadającej również uchwyt w kształcie ramion, przy pomocy których wydobywać można z dna morskiego rośliny i zwierzęta dla celów naukowych.

Trzyosobowa łódź podwodna zbudowana jest w kształcie cygara, posiada 6 metrów długości i 3 m szerokości. W czasie podróży na powierzchni wody poruszana jest przy pomocy 100-konnego motoru Diesla, rozwijając szybkość 12 węzłów na godzinę. Pod wodą pracują dwa pięciokonne motory elektryczne, otrzynujące napęd z baterji. Łódź zanurza duży zbiornik wodny, który przy całkowitym napełnieniu reguluje odpowied-

nie szybkość poruszającego się statku. Po opadnięciu na głębokość 150 i więcej metrów, woda z tanku zostaje wypompowana i łódź lekko unosi się w górę. Z boku i na przodzie wieżyczki kapitańskiej są okrągłe okna kwarcowe o średnicy 20 cm, przez które można dokonywać zdjęć fotograficznych i oświetlać reflektorami dno morskie. Dwóch ludzi załogi pracuje przy napędzie motorowym, trzeci zajęty jest jedynie obserwacją i pomiarami naukowymi. Gdy łódź napotyka coś osobliwego lub interesującego w swej podwodnej wędrówce stalowe ramiona długości 5 m poruszane sprężynnym powłózką wysuwają się naprzód chwytając obiekt. Małe przedmioty, jak muszle, gąbki, planktony, wydobywa druga para ramion podobnych ludzko do ludzkim rąk.

Przeszła 400 km, by zobaczyć morze

Franciszka Żyrowa, mieszkanka wsi Kadzidło pod Ostrołęką, pragnąc — jak się wyraziła — „przed śmiercią zobaczyć ukochane morze polskie“, z braku pieniędzy wyruszyła z Ostrołęki do Gdyni, przebywając 400 km drogi pieszo.

Podróż wieśniaczki trwała około 5 tygodni. Po zwiedzeniu miasta, portu gdyńskiego i portu wojennego, wieśniaczka udała się jeszcze do Wejherowa, by pomodlić się w słynnej Kalwarii wejherowskiej.

Zapytana o wrażenia z tej niezwyklej podróży, Żyrowa odpowiedziała z zapałem, że szła bosą. Z zaciekawieniem zwiędzała wszystkie miasta, jakie leżały na szlaku jej pielgrzymki.

Żyrowa utrzymywała się ze skromnych oszczędności i gościnności wsi polskiej.

Niezwykła wielbicielka Gdyni i morza polskiego powraca do swej rodzinnej wioski tą samą drogą, jaką przybyła nad morze.

Odnalezienie zaginionej kopii Obrazu Jasnogórskiego?

„Reichpost“ podaje sensacyjną wiadomość o przypadkowym odnalezieniu słynnej kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego, pochodzącej z 16 lub początków 17 w. Kopię tę wraz z dokumentami, stwierdzającymi jej autentyczność wykrył podobno pewien publicysta wiedeński w mieszkaniu emerytowanego wachmistrza żandarmerji Antoniego Baar w Voiteersreutl — pod Franzensbadem.

Jeśli wiadomość, podana przez „Reichpost“ jest prawdziwą, kopia sporządzona ze stała po najazdach husyckich na Częstochowę.

Zdefraudował 40 tys. złotych i przegrał na wyścigach

Na stacji w Błoniu przeprowadzono niespodziewaną kontrolę, w wyniku której aresztowano kasjera, Władysława Głiszczyńskiego.

Okazało się, że Głiszczyński od dłuższego czasu przeprowadzał malwersacje,

wę w celu ochrony oryginalnego obrazu przed nowym świętokradztwem. Malarz sporządzający kopię umieścił na niej widok o gólny klasztoru jasnogórskiego, podobiznę kościoła oraz własny autoportret. Była przechowywana w klasztorze obok oryginału i była niemal na równi z nim czczona przez wiernych. W r. 1813 po opuszczeniu Częstochowy przez wojska napoleońskie, kopia wycięta z ram zginęła, pozostał jedynie oryginał, przezornie ukryty przez oo. Paulinów poza murami klasztoru.

falszując pokwitowania za przesyłki różnych transportów. Zdołał on przywłaszczyć przeszło 40.000 złotych, które przegrał na wyścigach.

Głiszczyńskiego aresztowano i przewieziono do więzienia na Pawlaku.

Skandal na zebraniu Str. Narod. w Łucku

W czasie zebrania publicznego zorganizowanego przez Stronnictwo Narodowe w Łucku, z okazji rocznicy 15 sierpnia, prelegent sprowadzony przez stronnictwo p. Rymar ze Lwowa, w przemówieniu swym wyraził się o Marszałku Piłsudskim w sposób uwłaczający Jego pamięci, wobec czego obecny na zebraniu przedstawiciel starostwa zebranie rozwiązał.

Zajęcie przez Str. Narodowe stanowisko w dniu, w którym cała ludność Wołynia oddaje głęboki hołd armii wywołującej w szerokich kręgach społeczeństwa żywe oburzenie.

Parylewicz będzie przesłuchany w procesie Fleischerowej

Proces współników Parylewiczowej rozpocznie się w krakowskim Sądzie Okręgowym już za tydzień dnia 23 bm.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 9 osób: Hinda Fleischerowa, żona kupca z Tarnowa, Izidor Fleischer, mąż Hindy Fleischerowej z Tarnowa, Eslera vel Erna Faerberowa z Krakowa, Józef Hochman z Rzeszowa, Józef Hollaender z Tarnowa, dr. Samuel Scheffler z Bochni, dr. Arnold

Schneid z Krakowa, Leib Isler z Krakowa i Maria Łapińska.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego Nowosielski, a oskarżać będą prokuratorzy Żeleński z Warszawy i Garbaczynski z Krakowa.

Na procesie przesłuchanych będzie ok. 100 świadków, m. in. b. prezes apeliacji Parylewicz. Rozprawa potrwa kilka dni.

Bójka między członkami P. P. S. i Stronnictwa Narodowego w Łodzi

W nocy z niedzieli na poniedziałek u zbiegu ulic Kilińskiego i Przejażd doszło do masowej bójki między członkami PPS i członkami Str. Narodowego. W wyniku bójki zostało poranionych 7 osób. do

których wzywano pogołowie ratunkowe. W Łodzi aresztowano 13 członków Str. Narodowego za rozklejanie plakatów z podburzającymi hasłami.

Zabił sąsiada myśląc, że to złodziej

Wieś Chojnata, gm. Stara Wieś, pow. rawsko-mazow. była świadkiem tragicznego wydarzenia.

Gospodarz tej wsi Stanisław Bąk obchodząc w nocy swe pole zauważył jakiegoś człowieka, który na jego widok usiłował zbiec. Bąk, sądząc, że ma przed sobą złodzieja wystrzelił do uciekającego, który upadł.

Dopiero wtedy poznał swą tragiczną

pomyłkę, gdyż zabił własnego sąsiadę Stanisława Zarembe.

We wsi krąży pogłoski, że tragicznie zmarły Zarembe umówił się z kilkoma sąsiadami, aby zażądać ze skąpego Bąka, ciągle skarżącemu się na złodzieja.

Przypadkowy zabójca natychmiast zgłosił się na posterunek policji, gdzie złożył zameldowanie o tragicznym wypadku.

Ale kary nie przewidział...

W sądzie gdyńskim odbyła się rozprawa karna przeciwko niejakiemu Józefowi Duczyńskiemu, uprawiającemu w Gdyni zawód jasnovidzą, pod pseudonimem London, a oskarżonemu o oszustwo na tle matrymonialnym.

Poprzednio rozprawę odroczone z po

wodu wniosku obrońcy o zbadanie poczytalności oskarżonego.

Badanie ujawniło pełną poczytalność Duczyńskiego, przeło sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny, czego jasnowidz mimo swego „daru“ nie przewidział.

Szczury zagryzły na śmierć sportowca

W Stanisławowie wydarzył się wypadek zagryzienia człowieka przez szczury.

Znany w kręgach sportowych zawodnik miejscowego klubu sportowego „Admira“, Maks Hofman, liczący lat 19, wskutek silnego gorąca przeniosł się w nocy z mieszkania

do stodoly.

Gdy Hofman silnie zasnął, zaatakowała go gromada szczurów, które pogryzły go śmiertelnie. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, straszliwie pogryzionego Hofmana nie zdołano utrzymać przy życiu.

Wnuk wynalazcy zapalek

W małym pokoiku na ratuszu w Budapeszcie pracuje cichy, skromny urzędnik. Jest to wnuk owego wynalazcy, który stworzył jeden z najczęściej używanych przedmiotów codziennego użytku wnuk Jana Iriny'ego wynalazcy zapalek. Dokładnie przed 100 laty sporządził Jan Iriny pierwszą zapalniczkę, która stała się błogosławieństwem ludzkości, pomogła wielu do zdobycia olbrzymich bogactw. Jednakże samemu wynalazcy i jego rodzinie nie przyniosła nic, prócz sławy.

Niedawno odsłonięto w stolicy Węgier fałszywą pamiątkową ku czci Iriny'ego.

Podzielił on zresztą tysiące wynalazców, nie tylko że sam nie miał żadnej korzyści z dokonanej wynalazki, ale grał na doświadczenia i próby całej mienie, jakie po

sieda. A nawet już na krótko przed śmiercią, majątek rodzinny Nagylęta miał być wystawiony na licytację. Bo do jego pasji wynalazczej dołączyła się jeszcze płomienna miłość ojczyzny, która sprawiła, że podczas walk wolnościowych na Węgrzech w 1848 r. sporządza własnymi kosztami proch dla walczących. Iriny był demokratą w najpełniejszym znaczeniu tego wyrazu, nie uznawał żadnych przywilejów klasowych i podał na wet list od cesarza Leopolda II, w którym tenże poświadczał jego szlachectwo.

Geniusz techniczny dziadka odziedziczył wnuk: dokonał on już wielu wynalazków, które okazały się praktyczne w użyciu, ale których nie może patentować dla braku pieniędzy.

(St. O.)

Ludność miejscowa, przyglądająca się pracom wykopaliskowym, opowiadała, że zwyczaj wladania do grobów różnych przedmiotów z tym przekonaniem, że zmarli będzie jeszcze korzystał z nich, przetrwał do nie dawna. Na przykład podczas kopania grobów na starych wiejskich cmentarzach znajdowano nieraz butelki z wodką w głowach szkieletów.

Ludność słowiańska, do której należało cmentarzysko wczesnohistoryczne koło Szyłan, prowadziła prawdopodobnie (wszystko na to wskazuje) osiadły tryb życia.

W ten sposób przejrzyliśmy wszystkie „karty historii“ wydmy koło Szyłan od mezolitu (okres przejściowy między epoką kamienia łupanego a gładzonego) do wczesnohistorycznej, która w swoich szczegółach w tym wypadku może być niezwykle ciekawa.

* * *

Po ukończeniu prac koło Szyłan zostały rozpoczęte badania na terenach, położonych w pobliżu Rykont po lewej stronie Wilii. Koło zaścianka Popy w lesie państwowym stwierdzono istnienie kilkunastu dużych kurhanów, obstawianych kamieniami.

mi. Jak mówi ludność miejscowa, dwa czy trzy lata temu bawiacz w tych okolicach drużyna harcerska zniszczyła jeden kopiec, przekopując go na krzyż i wydobywając parę zarzewiałych przedmiotów żelaznych. Wandalizmowi temu nikt nie przeszkodził, chociaż działo się niezbyt daleko od gajówki, a jak wiemy Dyrekcja Lasów zwykle stara się nie dopuścić aby grzebano się na jej terenie bez specjalnego pozwolenia.

Co gorsze Dyrekcja Lasów, dbając na ogół o całość zabytków wszelkiego rodzaju na swoim terenie, sprząda wieśniakom na metry kamienie z obstawy kurhanów. Wieś chętnie korzysta z tego i wozami zabiera kamienie na drogę lub na fundamenty. Przynosi to dużą szkodę nie tylko nauce, lecz także i krajoznawcy, ponieważ monumentalność prastarego cmentarzyska traci wiele z powodu jam, powstałych no „wyrwanio“ z podstawy kopców dużych, omszałych głazów. Apelujemy do p. dyr. Szmiołta, aby stanął w obronie niszczącego cmentarzyska przedhistorycznego w tym konkretnym wypadku oraz rzucił troskliwą opiekę nad dziełkami innych podobnych, znajdujących się na terenie wileńskiej dy-

rekcji, bo wypadki sprzedawania wieśniakom kamieni z obstawy kurhanów przedhistorycznych przez organy D. L. P. zdarzały się już niejednokrotnie.

W dalszych poszukiwaniach znalezione kilka kurhanów w pobliżu Rykont koło Krasnej Zapaszki, gdzie mieszka najstarszy obywatel tych okolic, mający, jak mówi, 130 lat.

Prace zaś wykopaliskowe rozpoczęto na dużym cmentarzysku kurhanowym koło wsi Bezwodna. Kopce znajdują się w lesie państwowym. W rozkopanych kurhanach znaleziono sprząda żelazne, ułamki ozdób brązowych, przelice gliniane i noże. Groby były ciałopalne — to znaczy znajdowano drobne przepalone kostki. Cmentarzysko to jest bardzo „stare“ jeżeli chodzi o jego chronologię.

Ekspedycja Muzeum A. P. USB. pracowała pod kierownictwem dr. Heleny Cehak - Hołubowiczowej. Udział brali członkowie Koła Prehisto-ryków St. USB.

* * *

Koło Rykont wyjątkowo licznie są podania o ukrytych skarbach w naj-

rozmaitszej postaci i w najprzeróżniejszych miejscach. W dorywczej rozmowie z kilku gospodarzami udało mi się spisać aż jedenaście podań. Oczywiście informatorzy wierzyli w prawdziwość tych podań i nie zawsze dokładnie oznaczali miejsce, gdzie się mają „z całą pewnością“ znajdować worki lub beczki, a nawet wozy ze złotem. Nie chcieli, abym sam bez nich wydobyl te skarby.

Najbardziej znana jest historia niejakiej Petruniej Piecielajtis. Twierdzi ona, że śni od pewnego czasu skarb w fundamentach dworu w Ciechanowiskach. Niewiasta opowiada szczerze głowo o tym, gdzie ten skarb znajduje się i szuka współników do pracy nad rozwalaniem fundamentu. Mówią, że nieraz łaziła już do właściciela majątku i prosiła go o pozwolenie rozbicia fundamentów domu mieszkalnego, obiecując wzamian za skarb suto wynagrodzenie. Pędzą ją zawsze, lecz niewiasta nie daje za wygraną i, ponoc, ma już gorących zwolenników, gotowych do każdej pracy.

Jeden z Harnatkiewiczów z Balcin opowiada, że w jeziorze Wielko- ni koło Dziedzielskiej zatopiony jest przez Francuzów złoty krzyż i skrzynia złota. Francuzi po zajęciu Wil-

na wieźli ten krzyż, aby umieścić go jako znak zwycięstwa, na najwyższej wieży kościelnej, lecz w drodze oto czyli ich Rosjanie — koło jeziora Wielkiego. Francuzi wyginęli, krzyż złoty leży dotychczas w jeziorze.

Koło wsi Balcini znajdują się dwa skarby. Jeden z nich wybrano już. Po zostawieniu tylko na piasku i dotychczas tam leżą drobne monety miedziane. Inny leży w lesie pod sosną ze znakami. Koło zaś Buda w lesie zakopana jest kasa pułkowa — czyja nie wiadomo. Tamże w sadzawce koło leśniczówki spoczywa niemiecka kasa pułkowa. Skarby są w Suchodolach, Kiwiliżkach, Kaplicznikach i t. d.

Ludność opowiada o nich dość szczegółowo. Przypomina sobie jak szukali tam lub gdzieindziej Rosjanie lub Niemcy.

Niejedną zaś z gospodarzy w chwilach wolnych bierze pod pole „rydlówkę“ i maszeruje drogą okrężną, omijając siedziby ludzkie, do miejsca, gdzie, jak wie, ponad wszelką wątpliwość leży w ziemi „złoty skarb“.

Włod.

Zjazd koszykarsko-wikliniarski w Wilejce

Zarząd Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce Pow. w porozumieniu się z Wydziałem Powiatowym i Kołem Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Wilejce, oraz Związkiem Izby Rzemieślniczych R. P. w Warszawie zwołał na 15 sierpnia r. b. Zjazd Informacyjny, w celu powołania do życia Spółdzielni Koszykarsko-Wikliniarskiej w Wilejce.

Zjazd odbył się w dużej i pięknej sali Wydziału Powiatowego w Wilejce, na który przybyli: starosta inż. Wł. Henszel, delegat Związku Izby Rzemieślniczych R. P. w Warszawie p. Kiok, delegat Zarządu Głównego OMP w Warszawie p. Sutorowski A. delegatka Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Alicja Wilczyńska, delegat Izby Rzemieślniczej i Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, przedstawiciele miejscowych urzędów, instytucji, stowarzyszeń i społeczeństwa w osobach pp.: sędziego St. Włodarczyka, burmistrza zarządu miejskiego Z. Zublewicza, inspektora szkolnego Las kowskiego, komendanta PW i WF kpt. Sernowskiego, komendanta pow. Pol. Państw. Chorążaka, przedstawicieli Zw. Pr. Ob. Kob., Związku Naucz. Polsk., Pow. Zw. Osadników, Cechu Rzemieślniczego, Związku Młodej Wsi, wielkich, średnich i małych gospodarstw rolnych, czeladnicy i absolwenci miejscowego Ośrodka Koszykarskiego, oraz członkowie Zarządu Ogniska OMP w Wilejce.

Zebrań zagal starosta Henszel, charakteryzując obszernie zaczątki powstania przemysłu koszykarskiego w powiecie wilejskim.

Gdy już Ośrodek Koszykarski w Wilejce ma odpowiednią ilość wyszkolonej młodzieży i z roku na rok ilość plantacji w powiecie wzrasta, konieczne jest zorganizowanie i ujęcie w formę spółdzielczą tak początkujących plantatorów-producentów wikliny, jak i przetwórców. Konieczny, życzył p. starosta, by sprawa powyższa znalazła pełne zrozumienie i poparcie wśród społeczeństwa i osób zainteresowanych, żeby praca podjęta w tym kierunku przyniosła pożądane rezultaty, które przyczynią się do podniesienia dobrobytu i uprzemysłowienia tutejszych ziem.

Na przewodniczącego został obrany sędzia St. Włodarczyk, który powołał dwóch asesorów: p. Borowskiego i delegatka Zarządu Głównego OMP p. Sutorowskiego, oraz sekretarza p. Pawłowskiego Kazimierza, poczym przystąpiono do wygłaszania referatów.

Referat pt. „Znaczenie koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie” wygłosił p. Bojaruniec Wit, w którym podkreślił znaczenie tej gałęzi przemysłu w Polsce, a w szczególności na Wileńszczyźnie.

Powiat wilejski jest jednym z najbiedniejszych powiatów Wileńszczyzny tak pod względem stanu materialnego tutejszej ludności, jak i nieurodzajności gleby. Ogromne są obszary nieużytków, które przecież z powodzeniem można użyć pod uprawę wikliny szlachetnej i to może tylko wikliny. Produkcja wikliny na tutejszych ziemiach da olbrzymi materiał nieocenionej wartości; stworzy poważną pozycję dochodową dla drobnych i innych gospodarstw rolnych, przez sprzedaż wy-

produkowanej przez siebie wikliny, zbiór i suszenie dziko rosnącej w wodach rośliny tak zwanej palki wodnej-rogożyny.

Przed wszystkim zaś masowa produkcja wikliny pozwoli na stworzenie wielkiego przemysłu koszykarskiego na Wileńszczyźnie, w pełnym tego słowa znaczeniu, zadowolając kłóremu całą armię bezrobotnej i ubogiej młodzieży wiejskiej znaleźć stałą pracę zarobkową i zapewnić dobrobyt.

Drugi z kolei referat, wygłoszony przez delegata Związku Izby Rzemieślniczych RP w Warszawie p. Kioka pt. „Zagadnienie spółdzielcze producentów i przetwórców wikliny”, przedstawił historię organizacji, produkcji i zbytu wyrobów koszykarskich, ujętą w formę spółdzielczą. P. Kiok podkreślił konieczność powstania na terenie Wilejskiej spółdzielni koszykarsko-wikliniarskiej, aby z jednej strony zaopecować się absolwentami-rzemieślnikami Ośrodka Koszykarskiego OMP w Wilejce, dając im stałą pracę, z drugiej zaś strony zagwarantować rynek zbytu wikliny, produkowanej przez rolników w powiecie wilejskim.

Następnie kierownik Ośrodka Koszykarskiego p. Szczuciński Józef złożył sprawozdanie z działalności Ośrodka Koszykarskiego OMP w Wilejce za czas od kwietnia 1935 roku do sierpnia 1937 r., z którego wynika, że akcja Ośrodka zmierzająca do rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie prowadzona

była w dwóch kierunkach: 1) Szkolenia kadr instruktorskich w zawodzie koszykarskim i 2) Była prowadzona usilna akcja i propaganda uprawy na terenie powiatu wilejskiego szlachetnej wikliny. Tak w jednym jak w drugim kierunku uzyskało się dużo.

Po wyczerpujących dyskusjach nad wygłoszonymi referatami, Zjazd wyłonił Komitet Organizacyjny, który ma za zadanie porozumieć się w najbliższej przyszłości z plantatorami wikliny w swoim terenie i przetwórcami w sprawie ustalenia rodzaju projektowanej Spółdzielni, jak również opracować statut Spółdzielni i zwołać Walne Zgromadzenie.

Do Komitetu weszli: starosta Wł. Henszel, dowódca KOP Wilejka ptk. Gaładyk, sędzia grodzki St. Włodarczyk, osadnik wojskowy Wojewódzki Konstanty, ziemianin Sawicz, Organizacja Młodzieży Pracującej i kierownik Ośrodka Koszyk. Szczuciński J.

Zamykając obrady Zjazdu Przewodniczący St. Włodarczyk w serdecznych słowach podziękował wszystkim uczestnikom zjazdu za przybycie, wyrażając nadzieję, że rozpoczęła praca przed parą laty, przez ludzi dobrej woli i oddanych tej sprawie pójdzie drogą realną i znajdzie szeroki oddźwięk.

Obrady rozpoczęły o godz. 12, skończyły o godz. 15.30.

Uczestnik Zjazdu.

Kurjer Sportowy

Odpowiedzialna rola sędziów z Grodna

Wszyscy zapewne bardzo dobrze wiemy, jak wielką rolę pełni w czasie zawodów sportowych sędzia. Odpowiedzialność rzeczywiście jest wielka bo można przez małe przeoczenie zepsuć całe zawody i wpłynąć bezpośrednio na ostateczny wynik. Nic też dziwnego, że na sędziów wybierani są ludzie opanowani nerwowo i ci, którzy mają za sobą doświadczenie sportowe i szereg kursów przygotowawczych.

Jakoś tak się ustaliło, że najczęściej zastrzeżeń budzą zawody bokserskie i piłkarskie. Poważne mecze sportowe, w których chodzi o punkty, albo o przejście z klasy do klasy, wymagają specjalnej obsługi sędziowskiej, przytem wiedzieć trzeba, że wszyscy panowie sędziowie dzielą się na kategorie sędziów okręgowych, związkowych, międzynarodowych, czy ligowych.

Właśnie o zbliżających się meczach ligowych chcemy mówić. Pierwszy mecz o wejście do Ligi odbędzie się w najbliższą niedzielę. WKS Śmigły grać będzie z Polonią warszawską, a 29 sierpnia do Wilna przyjedzie Brygada z Częstochowy. Dwa te pierwsze mecze mogą od razu zdecydować o losach piłkarzy wilejskich. Będą to najpoważniejsze spotkania, jeżeli chodzi o rozgrywki o wejście do Ligi. Wilno liczyło się z tym, że przysłani zostaną na te rozgrywki sędziowie z Krakowa. Wymieniane były dwa nazwiska zna-

nych nie tylko w Polsce ale i za granicą sędziów: dr. Lustgarten i Schnejdra, a tu tymczasem Wydział Spraw Sędziowskich przy Polskim Związku Piłki Nożnej wyznaczył na oba spotkania nieznanymi bliżej sędziów z Grodna. Pierwszy mecz sędziować ma p. Matlak, a drugi p. Pański. Życzymy im z całego serca, by byli w jaknajlepszej formie i żeby rzeczywiście dobrze sędziowali, ale mimo wszystko trudno mieć do nich zaufanie, bo rzecz biorąc obiektywnie, trzeba stwierdzić, że nie posiadają oni tak wielkiej rutyny, jak sędziowie z Krakowa, Poznania, Łodzi czy Lwowa. Sędziowie z Grodna nie mieli, niestety, możliwości oglądania poważniejszych meczów, ani też sędziowania, a sędzia powinien tak samo, jak zawodnik, trenować.

Przy wyznaczaniu sędziów z Grodna kierowano się zapewne względami finansowymi. Taniej, oczywiście, wypadnie przyjazd panów sędziów z Grodna, niżby miał nastąpić przyjazd któregoś z sędziów z Krakowa czy Poznania, ale w danym wypadku nie można kierować się względami finansowymi, bo dla Wilna rozgrywki o wejście do Ligi mają znaczenie decydujące. Tu chodzi nie o samą tylko piłkę nożną, a o cały sport Polski północno-wschodniej.

Sport w kilku wierszach

Znakomity średniostansowiec angielski Wooderson zaatakował w Glasgow w obecności 50 tysięcy widzów rekord światowy na dystansie 3/4 mili, należący do Francuza La doumgu.

Próba nie powiodła się, Wooderson uzyskał czas 3:00,9 min., o 0,3 sek. gorzej od rekordu.

Prezes fińskiego związku lekkoatletycznego Kekkonen jest jednocześnie członkiem rządu Finlandii.

Minister, podczas swego urlopu, startował przed tygodniem w zawodach lekkoatletycznych i w skoku wzwyż zajął piąte miejsce z wynikiem 160 cm.

Jesse Owens, najszybszy biegacz świata, który przed rokiem przeszedł na zawodowstwo, skończył swoją karierę, nie otrzymując dalszych engagement, głównie z tej racji, że wśród zawodowych sprinterów nie znalazł się odpowiedni przeciwnik, natomiast organi zowane biegi Owensa przeciwko konkurentom — koni i psów, nie znajdowały więcej powodzenia wśród publiczności.

Wobec powyższego Owens zamierza zorgan izować team zawodowych biegaczy na wzór „tenisowego cyrku Tildena” i w tym celu zabiega o przejście na zawodowstwo szeregu czołowych biegaczy amatorów.

Lekkoatletyczny Związek Szwedzki zwrócił się do Federacji międzynarodowej z żądaniem zdyskwalifikowania biegacza Zabali, jako amatora.

Zabala zażądał za start w małym miasteczku Mamstadt (Szwecja) odszkodowania w wysokości 10 tysięcy franków.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Finlandii zwyciężył Muinonen w czasie 2:35:44,4 godz.

Zatarg w cegielni Purty

Pisaliśmy już nieraz na temat sytuacji robotnika w wileńskich cegielniach. W latach ubiegłych prawie wszystkie przedsiębiorstwa tego rodzaju zalegały miesiącami z wypłatą robotnikom całkowitych zarobków. Nawet po ukończeniu sezonu i zamknięciu cegielni wielu z robotników musiało czekać na ostateczny rozrachunek z pracodawcą po parę miesięcy.

Obecny sezon nie przyniósł większych zmian w tej sytuacji. Znowu powstają od czasu do czasu zatargi na tle nieregularnego wypłacania zarobków.

W tych dniach omal nie doszło do strajku w cegielni Purty. Właściciel tej

cegielni od pewnego czasu wypłaca bardzo nieregularnie zarobki tygodniowe robotnikom. W soboty, w dniu wypłaty, robotnicy muszą nieraz czekać na zjawienie się pracodawcy z pieniędzmi nawet po 8 godzin. Gdy zaś pracodawca zjawia się słyszą najczęściej, że pieniędzy jest za mało i że zostanie wypłacona tylko część zarobków.

W cegielni Purty pracuje około 40 robotników. Odwoływali się oni do inspektora pracy, który jednak w tym wypadku jest bezsilny. Wobec tego robotnicy odwołali się do starosty grodzkiego. (Z)

Wójtowie i burmistrzowie karać będą za wykroczenia leśne i polne

Dnia 5 sierpnia 1937 r. ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Województwa Wileńskiego Nr. 10 poz. 104 „Rozporządzenie Wojewody Wileńskiego z dnia 31 lipca 1937 r. w sprawie upoważnienia przełożonych gmin do wydawania nakazów karnych”.

PODZIĘKOWANIE

Ośrodkowi Wychowania Fizycznego w Wilnie za naukę pływania, które dało wiele radości, a szczególnie pani Halinie Pawlak wykwalifikowanej dzielną instruktorkę za jej sumienną pracę — składają serdeczne podziękowanie

GRUPY ŻEŃSKIE

Paragraf pierwszy rozporządzenia brzmi: „Orzecznictwo karno-administracyjne nasrżezne w art. 21 Ust. z dnia 14 kwietnia 1937 r. „O szkodnictwie leśnym i polnym” (Dz. URP Nr. 30 poz. 224) kompetencji powiatowych władz administracji ogólnej, przekazując na całym obszarze województwa wileńskiego — z wyjątkiem terenu miasta Wilna, przełożonym gmin (wójtom i burmistrzom).

Przełożonym gmin zostało przekazane nie całe orzecznictwo karno-administracyjne, tylko wydawanie nakazów karnych — zgodnie z art. 28 Ustawy z dnia 14.IV.1937 r. „O szkodnictwie leśnym” (Dz. U. RP Nr. 30 poz. 224). A więc od chwili wejścia w życie tego rozporządzenia, tj. od 5 października r. b. wójtowie i burmistrzowie będą wydawać nakazy karne na podstawie wniosków pokrzywdzonych, oraz orzekać nakazami karnymi na więzki do 30 złotych i przepadek przedmiotów przestępstwa, których wartość nie przekracza 30 złotych — w sprawach o wyrządzone szkody leśne i polne, mianowicie: za zdzieranie w cudzym lesie kory, obrywanie szyszek, zbieranie grzybów, jagód, ziół i owoców, pasanie bydła, wydobywanie karmienia, przejeżdżanie lub przepędzanie przez cudze pole lub pastwisko bydła, paszenia bydła na zasianym polu itp., to jest w przypadku popełnienia przekroczeń przewidzianych w art. 9—12 i 15—29 ustawy „O szkodnictwie leśnym i polnym”.

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 5 października 1937 r.

O „automatach”

Od p. Dyrektora Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie otrzymaliśmy następującą treść list:

W związku z artykułem pt. „Automaty”, zamieszczonym w nrze 212 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 4 sierpnia r. b., a dotyczącym rzekomo niedostatecznej ilości i sprawności automatów telefonicznych na terenie m. Wilna — uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na łamach Jego poczynnego pisma następującego wyjaśnienia:

1) Na terenie m. Wilna istnieje 35 automatów telefonicznych, z których 4 są czynne od godz. 8 do 15, reszta zaś w godzinach od 8 do 19 lub 23 albo też przez całą dobę.

Jak na słuski miejscowe ilość ta nie jest mała, zwłaszcza jeśli się zważy, że m. Poznań liczy obecnie 32 automaty, a m. Kraków — tylko 12.

Poza automatami publiczność ma możliwość korzystania z 62 aparatów telefonicznych zainstalowanych w cukierniach, restauracjach itp. lokalach publicznych na terenie całego miasta.

2) Zarzut dotyczący uszkodzenia prawie wszystkich automatów wileńskich powstał zapewne wskutek nieporozumienia, gdyż w myśl wywieszonego w każdym automacie regulaminu o korzystaniu z aparatu — należy podnieść słuchawkę i czekać na zgłoszenie się telefonistki, oświadczenie jej czy numer jest wolny, oraz zapowiedź „proszę płacić” — a dopiero potem wrzucać monety.

Przedwcześnie wrzucenie monet, którego nie może stwierdzić telefonistka, naraża klienta na zwłokę i powtórne zapłacenie, ale wskutek własnego niedopatrzania nie zaś uszkodzenia urządzeń telefonicznych.

3) Ułyskiwania Autora artykułu z powodu niedogodności dotyczących jednorazowego wykorzystania automatów, Dyrekcja przedstawi Ministerstwu Poczty i Telegrafów.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego mego poważania

Dyrektor
Inż. M. NOWICKI

Zabił kamieniem saslada

W dniu 14 bm. o godz. 10-ej Sinicki Bolesław, m-c wsi Plefule, gm. polański pow. oszmiańskiego, podczas sprzeczki w polu, uderzył kamieniem w głowę sąsiada swego Sinickiego Stanisława, który w tymże dniu o godz. 14 zmarł w szpitalu w Oszmianie. Zabójcę zatrzymano.

Anel do miłośników i Sympatyków Zwierząt

Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami licząc w swych szeregach za ledwie 350 członków, pomimo wielkiej ofiarności i czynnej współpracy ze strony niektórych członków Zarządu i Towarzystwa, nie jest w stanie sprostować swemu zadaniu w zakresie ochrony zwierząt na tak znacznej przestrzeni terenów miejskich i podmiejskich oraz przy wielkiej ilości terenów górzyszych na obszarze Wielkiego Wilna, co powoduje nieraz słusne zarzuty ze strony społeczeństwa, na brak dostatecznego dozoru ze strony T-wa Opieki nad Zwierzętami w stosunku do licznych przejawów złego i okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami.

Chcąc zapobiec temu, Zarząd T-wa dokonał podziału miasta Wilna na 42 rejonu i mianował w każdym Kierownika i jego Zastępcę, lecz jak dotąd z braku należytego poparcia ogółu społeczeństwa, praca ich i starania nie dały pożądanych wyników.

Jedną z największych bolączek Zarządu T-wa jest fakt używania do pracy wielkiej ilości chorych i okaleczonych koni, których zubożała ludność w szczególności wiejska, nie jest w stanie poddać racjonalnej i skutecznej kuracji, co nieraz powoduje, może bez złej woli, dręczenie zwierząt i zmusza do pociągania do odpowiedzialności karnej właścicieli chorych zwierząt.

By choć w części zapobiec złu — Towarzystwo urządziło ambulatorium (przychodnię) przy ul. Kalwaryjskiej 12—3 pod kierownictwem lekarza weterynarii, który

udziela porad ze zniżką 50% dla zwierząt członków T-wa.

Jednocześnie w swym skromnym budżecie T-wa zapreliminowało 400 złotych na bezpłatną pomoc lekarską dla ubogiej ludności. Uznając to jednakowoż za niedostateczne — Zarząd T-wa nosi się z zamiarem utworzenia stałej lecznicy ze schroniskiem i wzorową kuźnią — ewentualnie zamierza wejść w porozumienie z jedną z wileńskich lecznic weterynaryjnych, w celu umożliwienia ubogiej ludności korzystania z bezpłatnej ewentualnie ulgowej pomocy lekarskiej dla ich czworonożnych przyjaciół.

Zamierzenia Zarządu T-wa pozostają jednak niestety w sferze projektów o ile szerszy ogół sympatyków i miłośników zwierząt nie poprze ich bądź przez dożne ofiary pieniężne, bądź przez gremialne zapisywanie się na członków T-wa, mając na względzie, że składka członkowska wynosi za ledwie 25 groszy miesięcznie.

Staśmy więc do apelu, by nie dać się wyprowadzić zagranicę — gdyż, jak twierdzą angielscy przyjaciele zwierząt: — Miarą kultury danego narodu jest jego stosunek do Świata Zwierzęcego” — abyśmy się nie potrzebowali wstydić przed współpracującymi z Polską zagranicznymi placówkami Ochrony Zwierząt.

Sekretariat Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami czynny jest codziennie od godziny 6—7 wieczorem przy ul. Żeligowskiej 4—2 w podwórzu.
Zarząd T-wa Opieki nad Zwierzętami.

Rutynowany
NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji gry na fortepianie
— Ceny przystępne
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4—6 dp.

Odpust w Trokach

Dorocnym zwyczajem przybyły do Trok pielgrzymki z okolicznych parafii już w dniu 14 bm. Każdą pielgrzymkę witała na skraju miasta trocka procesja, poczem prowadziła do kościoła.

Stary kościół trocki był ufundowany przez W. Ks. Witolda w 1409 r. Obecny murowany pochodzi z początku XVII w. i ma charakter barokowy. Był przebudowany w XVIII w. i XIX w. Wojna światowa pozostawiła na nim także swe ślady.

W tym to kościele, dominującym nad okolicą, znajduje się cudowny obraz N. M. P., pochodzący z XVI w. Mieści się w wielkim ołtarzu.

Ku Niemu zwracali się oczy i modły pielgrzymów. Wielu wernych obchodziło ołtarz na kolanach.

Gorzej było z noclegami. Parafia nie trocąc odpowiedziała na apel miejscowego księdza proboszcza staropolskiej góścinności. Ale ilość katolickich domów jest zbyt mała, aby mogła pomieścić tysiące pielgrzymów. To też bardzo dużo osób spędzało noc w kościele.

Odpust zgromadził b. liczne rzesze pielgrzymów i turystów.

A. M.

Zmiana w Inspektoracie Szkolnym

Dekretem Min. WR i OP inspektor szkolny w Głębokiem — Chrusciel Stanisław, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Słoniowa. Na jego miejsce mianowany został Starzyk Józef z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łucku.

Wies Podlesie, pow. nieświeskiego w płomieniach

14 bm. w godzinach południowych z niewiadom, na razie przyczyn, we wsi Podlesie, gm. Horodziej, pow. nieświeskiego powstał ogromny pożar. Spłonęło 50 zabudowań. Okoliczna straż pożarna zaalarmowana przybyła zapóźno. Na miejscu pożaru przybył również starosta nieświeski. Światła na razie nie można określić.

Wichura nad pow. szczuczyńskim

wyrządziła ogromne straty

W dniu 15 bm. przeszła nad Szczuczyńskiem i okolicą ogromna burza połączona z gęstymi piorunami i gradobiciem. Silna wichura wywaliła dużą ilość drzew na drogach i placach oraz w ogrodach owocowych.

Szczuczyn przez kilka godzin był zagrożony w ciemnościach i odcięty od świata. Powywracane drzewa zatarasowały ulice i szosy oraz w wielu miejscach zostały uszkodzone linie telefoniczne i

przewody elektryczne.

Gęste pioruny spowodowały 4 pożary, z tego 3 na terenie gm. Różanka i 1 na terenie gm. Szczuczyn. Duże straty wyrządziła wichura w ogrodach owocowych strącając owoce z drzew. We wsi Rezy zostały zerwane dachy 3-ech domów, które zostały zrucone o kilkanaście metrów. Przerazenie ludności podczas trwającej burzy było tak silne, że w wielu domach zapalano gromnice.

Druja

— Obchód Święta Żołnierza w Druja. W dniu 15 sierpnia br. Druja uczciła dzień Święta Żołnierza uroczystym obchodem.

O godz. 10.30 odbyło się nabożeństwo w kościele miejscowym. Następnie wojsko i inne organizacje społeczne przybyły na plac, przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie ludność tłumnie się zgromadziła.

Delegacje poszczególnych organizacji złożyły wieńce, poczem przemówienie wygłosił nauczyciel szkoły powszechnej p. Sajkowski, podkreślając znaczenie dnia Święta Żołnierza, wysłuch Wodza Narodu — Marszałka Piłsudskiego, oraz zwycięstwo żołnierza polskiego pod Jego dowództwem. Szczególną uwagę zwrócił na pamiętną bitwę pod Warszawą w 1920 roku. Okrzykami „Niech żyje Wolna Polska i Wojsko”, zakończył przemówienie. Na zakończenie obchodu odbyła się uroczysta akademicka w domu strzeleckim, urządzona staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, pod przewodnictwem księdza proboszcza Daszuly, na którą złożyły się inscenizacje i przemówienie jednego z członków Stowarzyszenia.

Ludowa zabawa zakończyła obchód.

J. N.

KLAWIOL WRÓG ODCISKÓW

Wilejka pow.

— Zamknięcie półkolonij. 14 bm. w obecności starosty powiatowego i przedstawicieli społeczeństwa nastąpiło zamknięcie półkolonii letnich dla biednych dzieci zorganizowanych przez Polski Czerwony Krzyż w Wilejce. Półkolonie trwały 5 tygodni i obejmowały około 100 dzieci. Tegorocznego lata czynne były podobne półkolonie Polskiego Czerwonego Krzyża w 7 punktach powiatu wilejskiego i wszystkie cieszyły się dużym uznaniem biednej ludności.

— W wigilię „Święta Żołnierza” w Wilejce — wieczorem składano wieńce przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość ta odbyła się z udziałem wojska i licznie zgromadzonego społeczeństwa. Z przed pomnika wojsko i ludność cywilna udali się na cmentarz żołnierski, gdzie przy płonących zniczach i słosach odbył się apel poległych.

W dniu 15 sierpnia na rozległych błoniach nad Wilgą odprawiona została Msza Św. połowa. Wokół prowizorycznego ołtarza stanęły kolumny wojska i tłumy ludności. Uroczyste nabożeństwo odprawione również zostały we wszystkich świątyniach.

Po okolicznościowych przemówieniach odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Dziarsko maszerujące kompanie „Kopistów” wzbudzały zachwyt publiczności.

Wieczorem odbyły się zabawy publiczne z udziałem wojska oraz imprezy widowiskowe.

Szczuczyn

— Osadzony w areszcie gminnym w Szczuczynie Sosna Walerian ze wsi Planty, począł rozbierać budynek aresztu, który mieścił się w starym murowanym domu gminnym. Aresztowany przystąpił do rozbioru aresztu nie długo po północy, a już o godz. 6 rano zauważono, że zdążył on zburzyć 4 mtr. kw. ściany bez pomocy żadnych narzędzi.

Po opatrzeniu pokaleczonych rąk wysłał go do szpitala dla umysłowo chorych w Wilnie.

— „Święto Żołnierza”. W wigilię święta odbyła się akademicka, na której kpt. dypl. Berkowski Dunin wygłosił odczyt o roku 1920, po czym rozpalono na rynku ognisko zastąpiło uroczysty capstrzyk.

W dniu 15 bm. wszystkie budynki zostały udekorowane flagami o barwach państwa. Miasto przybrało odświętny wygląd. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, na którym byli obecni: starosta wojewódzki, przedstawiciele organizacji społecznych, gośpodarzych, przysposobienia wojskowego oraz działacze z półkolonii KGW.

Całość uroczystości zakończyła się zabawą ludową na wolnym powietrzu, na którą wstęp był bezpłatny.

W „Święcie Żołnierza” — udział ludności cywilnej był wyjątkowo liczny.

Troki

— Towarzystwo Przeciwgruźlicze urządziło loterię fantową w Świątlicy Rodziny Wojkowej. Od czasu do czasu wychylała się ją każda głowa przez okno i zachwalała fanty, a szczególnie krawaty. Pod oknami tłok czynili pielgrzymi, przybyli na odpust.

— Miejsce Kółko LOPP zorganizowało w dniu 15 bm. zbiórki uliczną i zabawę tańczącą w „Kopieście”. Ogółem dochodu było około 180 zł. W czasie zbiórki ulicznej przełatywał nad miastem samolot.

— Bociany na wieży cerkiewnej. Dnia 13 i 14 bm. wysiadywały po kilka godzin na krzyżu wieży cerkiewnej dwa bociany. Prześnada ludność miejscowa wróżyła pożar.

Święciany

— Listonosze wiejskie. Obecnie na terenie pow. święciańskiego czynione są przygotowania do wprowadzenia na okręgi zamiejscowe listonoszów wiejskich. Liczba zamiejscowych okręgów doręczeń została już ustalona. (Ter.)

— Rehabilitacja wiceburmistrza m. Podbrodzia. W marcu rb. na skutek doniesień osób prywatnych władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie przeciwko wiceburmistrzowi m. Podbrodzia p. Barzdo, jako podejrzanemu z art. 286 § 2 K.K. (nadużycie służbowe). Wyniki śledztwa nie stwierdziły winy p. Barzdo i prokuratura sprawę skierowała do Sądu Grodzkiego w Święcianach celem ewentualnego zastosowania względem podejrzanego art. 286 § 3 K.K. (niezbalsztwo służbowe). Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Grodzki uwolnił od winy i kary p. Barzdo. (Ter.)

Postawy

— 15 sierpnia odbyło się w Miadziole poświęcenie przystani żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej oddział w Miadziole nad jeziorem Miaszto.

W uroczystości tej udział wzięli harcerze z kursu żeglarskiego w Nieświeszu, ośrodek żeglarski LMK w Kupie, drużyna harcerzy z Wadowic, obozująca pod Miadziolem i liczne rzesze tutejszej ludności.

Po poświęceniu, którego dokonał tuł. ks. proboszcz odbyła się wspaniała defilada żaglówek i kajaków, oraz zawody pływackie na 100 m i kajakowe na trasie 2 km. Zwycięzcy w zawodach otrzymali nagrody, ufundowane przez tuł. oddział LMK.

MK.

Nieśwież

— Pożar od pioruna. W Siekierzycach gm. Kleck, pow. nieświeskiego w czasie burzy i nawałnicy od pioruna spłonęła stodoła pełna zbiorów. Zaalarmowana straż pożarna w Klecku przybyła natychmiast. Zawdzięczając ulewę pożar został szybko zlokalizowany.

— Powiat nieświeski otrzymuje od Min. Roln. i Ref. Rolnych specjalny kredyt w postaci nasion i nawozów sztucznych, dla racjonalnego zagospodarowania łąk. W tym celu specjalnie przydzielony został Inspektor łąkarski do Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. w Nieświeżu, który fachowo i sumiennie odczuwa opiekę obywateli łąkowe.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4-84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

O.T.R. i K.R. broni się nieudolnie

W związku z artykułem „Lisków gminy niemeczyńskiej”, w którym, opisując zdobycze wsi Waskańce na polu spółdzielczości, wspomnieliśmy o niewłaściwym wciągnięciu na swoje konto przez OTO i KR pow. wileńsko-trockiego wyników inicjatywy prywatnej, ostatni numer „Tygodnika Rolniczego”, wydawanego przez to samo OTO i KR, zamieścił list, zatytułowany „Sprostowanie z Waskańca”.

Znaczna część tego listu sprzeczna z tym, co było w tym artykule. W tym celu chcemy przypomnieć, że OTO i KR, Sens tej części nie mającej żadnego związku z naszym artykułem, sprowadza się do zdania, wyrażającego myśl konkretną: „Pieniądze przeznaczone na popieranie rolnictwa powinny iść bez słowa sprzeciwu na OTO i KR i t.d.”. O to przede wszystkim chodzi.

W piątym końcowych wierszach, listu, poświadczonego naszym artykułowi, list wyjaśnia,

1) iż spółdzielnia mleczarska (w Waskańcach — przyp. nasz) jest od szeregu lat członkiem OTO i KR, wszystko robiła w porozumieniu z OTO i KR i dużo zawdzięczamy instruktorom i agronomom, a w szczególności zorganizowanie niektórych filii, gdyż powstały one przy kół-

kach rolniczych”.

— a na temat opisanego przez nas zażaru mleczarni w Waskańcach z OTO i KR.

2) „... i tu musimy również wyjaśnić, iż nie był to zażar, ale chwilowe nieporozumienie o teren z pracownikami OTO i KR i jeżeli mamy żal i pewne pretensje, to tylko do pracowników, a nie do organizacji macierzystej, jaką jest Okręgowe T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych pow. wileńsko-trockiego”.

Wyjaśnienie pierwsze jest wyraźnym reweransom na stronę OTO i KR, którym Waskańce usiłują ulagodzić gniew „Jowisza”. W gruncie rzeczy rewerans zdawkowy i nie przekreślający udzielonych poprzednio informacji.

Natomiast wyjaśnienie drugie potwierdza całkowicie fakt zażaru między mleczarnią w Waskańcach a OTO i KR, bo nie można zapominać, że „pracownicy” postępowali i postępują, jak to zwykle bywa, według instrukcji „organizacji macierzystej”. Ba! list idzie tu nawet dalej i stwierdza istnienie „Żalu i pewnych pretensji”. Należy je tylko skierować pod właściwym adresem, a nie „owijać w bawełnę”.

(wl).

— Panie O'Leary — wyrwał się jeden z reporterów — wszystko to jest zupełnie jasne... To jest morderca został schwytany na gorącym uczynku. — Spojrzał na mnie i poprawił się: — niemal na gorącym uczynku i... śmiertelnie ranny, wyznał przed śmiercią swą winę. Lillian Ash również wyznała swoją. Ale my musimy wiedzieć, jak pan wpadł na prawdziwy trop.

— Bardzo prosto. Wystarczyło się zastanowić nad perypetiami panny Keate z winą. Największy kłopot miałem z pobudką zbrodni. Podejrzałem, że chodziło o formułę senionu, ale musiałem się do tego upewnić. Nawet logicznych wniosków trzeba doświadczyć faktami. Miałem to ułatwienie, że wiedziałem, gdzie ich szukać. Z wydatną pomocą sierżanta Lamba dowiedziałem się, że przypuszczalnie morderca pracował przedtem w Zakładach Melady. Sprawdziwszy zeznania pielęgniarzek i telefonistki, upewniłem się, że w czasie między dwunastą osiemnastą i dwunastą trzydziestą dwa tylko te osoby zbliżyły się do windy, o których wiedziałem. Kenwood Ladd mógł być winny, chociaż nie miałem tego wrażenia. Po wyeliminowaniu pozostawała tylko jedna możliwość, która okazała się prawdą.

— To takie proste — odezwał się prokurator — że aż niejasne. Niech pan powtórzy.

— Właśnie proste rzeczy najłatwiej przeoczyć. Kiedy panna Keate zadzwoniła z trzeciego piętra po raz trzeci na windę, klatka nie podniosła się z powodu załamania hamulca. Kiedy zadzwoniła po raz piąty również z trzeciego piętra, winda przysłała. To znaczy, że między jej trzecim i piątym dzwonkiem ktoś dął hamulec. Ktoś podchodził do windy w tym czasie?

— Ależ ktoś mógł zdjąć hamulec i zobaczyć trupa doktora Harrigana, ale nie powiedział nic ze strachu. Ktoś... wcale nie morderca — rzekł jeden z reporterów.

— Mógł, ale to było mało prawdopodobne. Nie winny człowiek narobiłby raczej alarmu, tak jak panna Keate. Mnie pozostawało dowiedzieć się, kto był blisko windy w ciągu tego krótkiego czasu i, w przypuszczeniu, że osoba, która zdjęła hamulec była winna, dowiedzieć jej winy. I... dowiedliśmy. Lillian Ash zeznała, że w ciągu 3-minutowej nieobecności panny Keate, kiedy to poszła schodami na trzecie piętro, a wróciła windą, blisko windy była tylko ona i posługacz.

— Jasne — potwierdził bezbarwnym głosem sierżant Lamb.

— Aż nazbyt jasne — uzupełnił prokurator. — Kenwood Ladd odpada bez żadnej kwestii. Że też nikt nie zwrócił na to uwagi od początku.

— Brawo, brawo, panie O'Leary! — wykrzyknął reporter.

— Proszę mi nie przypisywać za wielkiej zasługi — odparł uśmiechając się. — Miałem nad policję bez przewagi, że przystąpiłem do rzeczy na święcie, bez żadnych z góry powyższych uprzedzeń i to mi ułatwiło orientowanie się w bardzo mętnej materii. Zresztą korzystałem z poprzedniej pracy policji i bezcennych spostrzeżeń panny Keate.

Czuł się na sobie ciekawe spojrzenie, rzekł:

— Chciałabym jeszcze wiedzieć, jak zamieniono ciała, jakim sposobem? Kiedy szłam na górę drugi raz, Teuber był w korytarzu, a Lillian Ash...

— To była kwestia krótkiej chwili. Podczas gdy morderca przenosił ciało Piotra na wózek i układał go pod wspólnym prześcieradłem z murzynem, Lillian Ash wariowała w korytarzu. Piotr był drobny i szczupły i mógł się zmieścić na wózku dodatkowo Panna Blane, choć zatrzymała posługacza, pytając o windę ciężarową, nie zabrała pod prześcieradło. W pokoju ambulatoryjnym ubrano szybko ciało Murzyna w jego lachy i człowiek „w jasnym garniturze”

zaciągnął je do podziemia kościoła i zostawiwszy tam, wrócił pośpiesznie do szpitala, zdążył jeszcze przed przybyciem karawaniarzy, którzy zabrali Piotra.

— Więc Teuber zwiózł dwa ciała? — rzekłam z niedowierzaniem. — Ależ, proszę pana, jak Lillian Ash usunęła z korytarza Teubera na tę chwilę, kiedy morderca przenosił na wózek ciało Piotra?

— Myślałam, że pani wie — odparł łagodnie O'Leary. — Nie zorientowałam się, że pani nie wie tego, co my wszyscy wiemy. Czy pani pamięta, co mówiłem, że gdyby Murzyn nie umarł, nie doszłoby do mordów?

— Ważną wskazówką był dla mnie fakt znalezienia w sali operacyjnej wózka, na którym Harrigan przywiózł Piotra. To dowodziło, że zabrano go stamtąd w jakiś inny sposób. Ponieważ przeciąganie trupa przez korytarze szpitalne było nie do pomyślenia, zrozumieliśmy, że posłużono się innym wózkiem. Tym mianowicie, który morderca przywiózł na drugie piętro w parę minut po 12-ej. To dr Harrigan wepchnął do kabiny wózek ze swoim pacjentem, prosząc mordercę o pomoc. Kiedy w kilka chwil później złożono w windzie ciało Piotra, morderca odjechał ze swoim wózkiem na oddział dla biednych, gdzie zabawił dwadzieścia minut. Harrigan został zabity w chwili, kiedy pani zaglądała z ociąganiem pod płótno na wózku, na którym spoczywał trup Murzyna. Odbyło się to tak cicho, że pani nie usłyszała żadnego szmeru. Lillian Ash zobaczyła co się stało i pod wpływem, powiedziałbym, panicznej ulgi, powzięła desperackie postanowienie dyskrecji.

— To znaczy, że...

— Zgadza pani. Korek pochodził od butelki z lekarstwem na astmę — mentol, kamfora i coś tam jeszcze. „Jasny garnitur”, a właściwie szpitalny kitel z białego płótna okrywał barki... posługacza Teubera.

KONIEC.

Mignon G. Eberhart

GDY
PACJENT
ZNIKŁ...

95

POWIEŚĆ

Roboty na moście Zwierzynieckim

Jak już donosiliśmy rozpoczęły został remont mostu zwierzynieckiego. W myśl opracowanego planu roboty mają potrwać do dnia 22 grudnia rb. W terminie tym most ma być całkowicie odrestaurowany od zewnątrz i wewnątrz. Rozbiórka mostu nastąpi po dniu 22 bm i wówczas wstrzymany zostanie ruch pieszy i konny. Ruch pieszy odbywać się będzie przez most drewniany, specjalnie w tym celu wybudowany obok mostu zwierzynieckiego.

Most otrzyma gładką nawierzchnię z kostki kamiennej.

Roboty prowadzi firma warszawska Rudzki. Charakterystycznym jest fakt, że robotami restauracyjnymi kieruje inż. Ko walewski, który kiedyś w roku 1902 budował ten most.

Koszty roboty sporządzony został na sumę 160.000 złotych.

Przymusowe szczepienia ospy

Ośrodek Zdrowia (Wielka 46) dokonuje obecnie szczepień ospy. Szczepienia są przymusowe. Szczepieniu muszą być poddane wszystkie dzieci jednoroczne, którym nie zaszczepiono ospy w okresie przymusowego szczepienia w maju i czerwcu.

Szczepienia będą dokonywane przez cały sierpień w godzinach od 11 do 12.

Obroty na III-ich Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie

(w zestawieniu z obrotami Targów poprzednich.

a) Obrót wyprawionymi i farbowanymi (w kraju) futrami.

w r. 1937 zł. 4.458.217,00
w r. 1936 zł. 2.535.727,00
w r. 1935 zł. 1.059.856,00

b) Obrót ogólny (łącznie z surowcem zagranicznym).

w r. 1937 zł. 5.125.786,00
w r. 1936 zł. 3.671.405,00
w r. 1935 zł. 1.503.830,00

IŁOŚĆ KUPUJĄCYCH WYNOŚIŁA.

w r. 1937 — 865 osób.
w r. 1936 — 711 osób
w r. 1935 — 404 osób.

Dziecko pod autobusem

W dniu 16 bm. o godz. 10-ej na ul. Trockiej został potrącony przez jakiegoś przechodnia Romek Witold, lat 7, ul. Trocka 15, który upadł na jezdnię i dostał się pod autobus komunikacji miejskiej. Karetka pogotowia ratunkowego odwiozła Romeka do szpitala św. Jakuba w stanie ciężkim.

Po raz 28-y za kratami

Wczoraj przed sądem grodzkim stanął swe go rodzaju rekordzista „kryminalny” niejaki Jan Kozicki, karany przedtem 27 razy za sprawki natury kryminalnej, obciążony, który nigdzie nie zagrzął długo miejsca i prawie zawsze miał na piętach policję.

W Wilnie w roku ubiegłym Kozicki założył sklep „Lenpol” i zaczął werbować personel, pobierając spore kaucje. Gdy mu po tej zaczęła dokuczać zbiegi z tymi kaucjami, lecz został wkrótce ujęty.

Prokurator żądał zamknięcia Kozickiego w Kórnowie. Wyrok będzie ogłoszony we wtorek. (Z)

Zbrodnia w restauracji w Lidzie

15 bm. w Lidzie pomiędzy godziną 21 a 22 w restauracji Michała Budrewicza, znajdującej się przy ul. Rynek 4, w czasie fiabacji powstała bójka na tle porachunków osobistych.

Uderzony został nożem w brzuch Maciej Idziebski, lat 38, wędrowny śpiewak, zam. w Warszawie przy ul. Leszno 104 a chwilowo przebywającego w Lidzie, który przed przybyciem lekarza nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Policja ustaliła, że zabójcą był Wacław Urbanowicz (Szkoła 75), którego zatrzymano. Jako podejrzanych o współudział w zabójstwie zatrzymano do dyspozycji władz Mikołajczyka Stefana lat 36, zam. w Lidzie, Komercyjna 16 i Dobrowolskiego Lucjana, lat 38, Wyzwolenie 69. Zwolnili zostali przekazani do komisarzy miejskiej.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

KRONIKA

SIERPIEŃ

18

Środa

Dziś Firmina i Agapita
Jutro Mariana i Rufina

Wschód słońca — g. 3 m. 59
Zachód słońca — g. 6 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 17.VIII.1937 r.

Ciepłota 754

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 21

Temperatura najniższa + 16

Opad: Ślad.

Wiatr: Połudn.

Tendencja: Wzrost.

Uwagi: Chmurno, wieczorem deszcz.

Przewidywania pogody w-g PIM'a do wieczora dnia 18 sierpnia rb.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z większymi rozpozyczeniami na wschodzie a z przelotnymi opadami i skłonnością do burz na zachodzie i w środku kraju.

Temperatura w ciągu dnia do 22 C.

WILEŃSKA

DYŻURY NOCNE APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohlanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokońska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajęzowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES“

W WILNIE

Pierwszorzędnym — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędnym — Ceny przystępne.

Telefony w pokojach Winda osobowa

MIEJSKA.

— Roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Magistrat rozpoczął roboty nad skanalizowaniem ulic Popławskiej i Kopanicy. Wkrótce mają być rozpoczęte roboty wodociągowe na Zwierzyniecu. Wodociąg mają otrzymać wszystkie ulice na odcinku między Gedyminowską a Fabryczną, m. in. ul.: Tomasza Zana, Litewska, Sosnowa i Stara.

— Uregulowanie ul. Poznańskiej. Zarząd miejski uregulował ul. Poznańską. Ulica otrzymała nowy bruk, przyczem chodniki uległy naprawie.

— Dla panów. Zarząd miejski ustawił przy zbiegu ul. Wileńskiej i Lelewa nowy pisuar.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefania Świdra „Dziecko Polskie” Wilno, ul. Mickiewicza 11—11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godz. 13—15.

WOJSKOWA

— Obwieszczenie o rejestracji roczka 1919. Wkrótce zostaną rozplakowane na murach miasta obwieszczenia o rejestracji rocznika 1919. Rejestrację w terminie od 1 września do 1 października przeprowadzać będzie referat wojskowy Zarządu Miasta.

GOSPODARCZ.

— Eksport drzewa. W ciągu lipca z terenu Ziemi Północno-Wschodniej eksportowano drewna tartego przeszło 5.100 ton przeważnie do Anglii i w mniejszych ilościach do Holandii, Belgii i Palestyny.

Z ROZŁ.

— Poeci popularni do Warszawy. Z okazji Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych Polska — Niemcy, w dniu 21—22 sierpnia r. b. Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie organizuje wycieczkę po ciagiem popularnym z Wilna do Warszawy.

Wyjazd pociągu z Wilna nastąpi w dniu 20 sierpnia wieczorem i wyjazd powrotny z Warszawy dnia 22 sierpnia wieczorem.

Łączna cena karty kontrolnej kl. III-ej na przejazd koleją do Warszawy i z powrotem wraz z kuponami na bezpłatny jednorazowy wstęp na zawody oraz zwiedzanie miasta z przewodnikiem wynosi 15 zł. 70 gr.

Zapisy w Oddziale PBP. „Orbis” Wilno, ul. Mickiewicza 20 i filii przy ul. Wielkiej 49 w terminie do dnia 19 sierpnia godzina 15.

ROZNE

— 30 wypadków zastąpienie na choroby zakazne. Następujące choroby zakazne zanotowano w ubiegłym tygodniu na terenie Wilna: tyfus brzuszy — 4; tyfus plamisty — 2; płońca — 4; błonica — 5; odra — 2; róża — 2; kszusiec — 5;

gruźlica — 5 (zgony 2); podejrzenie o wściekliznę — 1.

Ogółem chorowało 30 osób, przy czym 2 zmarły.

NOWOGRODZKA

— Czy było to potrzebne? W myśl umowy, zawartej między długoletnim dzierżawcą kina miejskiego, Zarząd Miejski rezerwuje dla siebie prawo korzystania z sali miejskiej 12 razy w ciągu roku z tym, że o dniu korzystania z sali uprzedzi dzierżawcę na 10 dni przed tym, a to w celu umożliwienia dzierżawcy odwołania zamówionego filmu. Tymczasem w praktyce dzieje się inaczej. Ostatecznie zaistniał wypadek, który nie sposób pominąć milczeniem. Oto w wigilię „Święta Żołnierza”, zastępcą tymczasowego przełożonego miasta p. Rymkiewicz powiadomił dzierżawcę kina, że sala ma być na 15 bm. bez względu na wolną.

Tłumaczenie się dzierżawcy, że umowa przewiduje 10-dniowe uprzedzenie, że ma on popularny film i że straci 150 zł, zostało nieuwzględnione. Sala ma być wolna i basta. Ze względu na charakter uroczystości dzierżawca nie oponował i jedynie w mieście kino było 15 bm. nieczynne. W sali tej urządzono wieczorem zabawę ludową, która miała się odbyć na Górze Zamkowej.

I jakież rezultaty tego zarządzenia? Szara publiczność nowogrodzka gremialnie zjawiała się na Górze Zamkowej, ciesząc się ze świeżego powietrza po przelotnym deszczu po południu, perspektywą posłuchania orkiestry wojskowej i zabawą, którą miał urządzić Komitet Obywatelski.

Tymczasem z przykrością dowiaduje się, że odbyła się tylko tańce w sali kina miejskiego. Niektórzy idą do kina, ale tam jest tak już ciasno i duszno.

LIDZKA

— Święto Żołnierza w Lidzie. W Święto Zwycięstwa nad Wisłą Lidz przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowane flagami państwowymi. W przeddzień wieczorem ulicami miasta przeszły orkiestry, poczem na placu obok starostwa odbył się koncert orkiestry.

W uroczystym dniu w kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz i urzędów — poczem odbyła się na ul. Suwalskiej defilada oddziałów wojskowych i PW.

W uroczystości tej wzięło udział około 3 tysiący osób.

— Zmiany w policji. Przybył do Lidz nowomianowany komendant powiatowej policji państwowej komisarz Wacław Hejnych. Dotychczasowy komendant powiatowy komisarz Zdzisław Eliaszewicz odjechał do Berez, dokąd został przeniesiony.

— Dwa szkielety w śródmieściu. Podczas robót ziemnych na rogu ul. Czerwonej i Suwalskiej w Lidzie natrafiono na 2 zbudowane szkielety ludzkie, które pochodzą prawdopodobnie z cmentarzyska z czasów wojen napoleońskich. Szkielety ludzkie pogrzebane zostały na cmentarzu parafialnym.

Pomysł oświaty ziemniaków

Według otrzymanych wiadomości z powiatów Wileńszczyzny, obfite deszcze w okresie wegetacji rokują dobry urodzaj na ziemniaki. O ile pogoda dopisze w okresie zbiorów, tegoroczne plony ziemniaków, będą wyższe od zeszłorocznych.

Święto Iniane zwycięży

Ostatnio ogromnie ożywiły się na rynkach Wileńszczyzny obroty śmiemieniem Inianym. Popyt stale wzrasta. Obecnie za śmiemienie Iniane płać po 41 zł. za 100 kg.

Wystawa „Wnętrze Mieszkaniowe”

Cech Stolarzy, Bednarzy i Tapicerów Chrześcijan w Wilnie zawiadamia, iż na prośbę Sz. Publiczności zwiedzającej Wystawę „Wnętrze Mieszkaniowe” przedłużył godziny zwiedzania wystawy do g. 8 wieczór (20).

Wydarzenia dnia ubiegłego

Posterunkowy Roman Gurda wykrył wczoraj w giserni Szkłowskiego (Zawalna 38) 120 kilogramów materiału wojennego, którego przechowywanie jest, jak wiadomo, zakazane. Materiał skonfiskowano, zaś na właściciela giserni spisano protokół.

Hirsz Mendelewicz, kupiec, zam. przy ulicy Sadowej zameldował policji, że 13 bm. został napadnięty i pobity przez fragarza Abrama Matuza za to, że jechał do rożki, powożoną przez chrześcijanina. Matuza policja zatrzymała.

Konstanty Romanowski (Trakt Raduński 72) zameldował policji, że jego sąsiad Stanisław Kozłowski na tle urazy osobistej usiłował wczoraj włamać do jego

Zajście w biurze Funduszu Pracy

Wczoraj o godz. 10 rano w lokalu biura Funduszu Pracy przy ul. Subocz 22 odbywała się rejestracja bezrobotnych kobiet. Domagali się one natychmiastowego skierowania do pracy. Ponieważ prośbie ich nie zadośćuczyniono, kobiety zaczęły się awanturować i wymyślać urzędnikom, zatrudnionym w biurze, wyzywając ich, jak stwierdzone zostało w protokół policyjnym, od Żydów, parobków żydowskich itp. Kobiety groziły przy tym, że jak tylko wyjdą na ulicę, rozprawią się z nimi „po swojemu”.

Zaalarmowano pierwszy komisariat. Przybyły oddział policji przywrócił porządek zatrzymując najbardziej agresywne niewiasty. Były to: Maria Szerbo-Nowicka (Złoty Róg 6), Eleonora Machniewiczowa (Piłsudskiego 37), Maria Kuczoła (Filarecka 49) oraz Karolina Rusiecka (Nowogrodzka 29).

Po spisaniu protokołu niewiasty zwolniono.

Zbrodnia czy obłąkany na tle religijnym

Dziś w Sądzie Okręgowym odbędzie się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie Antoni Litwiński, mieszkający osady Franciszkanowo, gm. turgielek, oskarżony o bestialskie zamordowanie siewierkiej żony i teściowej oraz zadanie ciężkich uszkodzeń ciała teściowi.

Powód krwawej rozprawy nie jest ściśle wyjaśniony. Ustalono jedynie, że Litwiński miał kochankę, po wyjściu której z mieszkania zwałił do siebie żonę i teściową i rzucił się na nich z siekierą. Po aresztowaniu Litwiński zdradzał objawy pomieszczenia na tle religijnym. Zbrodnia rza poddano badaniom. Konsylium lekarskie orzekło, że Litwiński jest zdrow i tylko symuluje obłąd. Oskarża wice-prokurator Sekila. Z powództwem cywilnym występuje adwokat Śmigi.

TEATR I MUZYKA

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO - BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w środę wieczorem o godz. 8.15 Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra w dalszym ciągu, po cenach propagandowych świetną komedię współczesną Roma na Nowiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. Wykonawcami są pp.: Górska, Szpakiewiczowa, Skorukówna, Wiedeńska, Czaplinski, Sienkiewicz, Dzwonkowski, Surowa, Szczawiński. Reżyseria Kazimierza Koreckiego, dekoracje W. Makojnika.

— Zespół Reduty w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. W sobotę wieczorem o godz. 8.30 w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim wystąpi gościnnie ze spół Reduty ze znakomitą komedią angielską, jednego z najlepszych komediopisarzy, G. B. Shawa — „Profesja pani Warren”. Ceny miejsc zwyczajne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— „Perichola” („Wędrowni Śpiewacy”) J. Offenbacha jest dziełem prawnowartościowym o przepięknych melodiach, o aktualnych dowcipach, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu Lutni. Sądząc z przyjęcia jakie operetka ta otrzymała, „Perichola” wypełni repertuar w Lutni przez długi szereg wieczorów.

— Róża Stambulu — Przepiękna operetka L. Rolla „Róża Stambulu” będzie najbliższą premierą Teatru „Lutnia” w opracowaniu reżyserskim M. Downmunda.

Organizacja dostaw płodów rolnych dla wojska i K.O.P.

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się narada sfer rolniczych, na której omówiona zostanie sprawa warunków tegorocznych dostaw płodów rolnych dla wojska.

Ofiary

Kasa Samopomocy Koleżeńkiej przy Oddziale Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Baranowieczach nadesłała do redakcji z prośbą o przekazanie na FON. 50 zł.

RADIO

ŚRODA, dnia 18 sierpnia 1937

6,15 — Pieśń por.; 6,18 — Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,10 — Muzyka; 8,00 — Przerwa; 1,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Dziennik połud.; 12,15 — Chwilka literacka; 12,25 — Koncert orkiestry harmonii; 13,00 — Muzyka „aleutów”; 13,55 — Pogadanka Polskiego Monopola Tytoniowego; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Orkiestra portugalska; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Kanada pachnąca żywicą — Arkadego Fiedlera; 15,25 — Muzyka polska; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — Z mojego warsztatu, szkic literacki M. Piechalla; 16,15 — Pieśni bez słów Felixa Mendelschona w wykonaniu kwartetu smyczkowego. 16,45 Jan Karol Chodkiewicz — odczyt dr. Ryszarda Miennickiego. 17,00 Lekkie piosenki i melodie w wykonaniu Siostr Burskich oraz dwu foteopianów. 17,50 Jak budujemy statek. 18,00 Chwila Biura Studiów. 18,10 Utwory fortepianowe. 18,30 Nauczyciel w samorządzie wiejskim — pogadanka Jana Hopki. 18,40 Program na czwartek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka. 19,00 Muzyka symfoniczna. 19,40 Skrzywnica ogólna — prowadzi dyr. Janusz Żulawski. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Kwartet wokalny „Dziarskie chłopcy” i zespół harmonistów. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu W. M. „użyłowski”. 21,45 Dni po wstępie państwa Kowalskich. 22,00 Muzyka taneczna — St. Sas śpiewa refreny. 22,50 Ostatnie wiadomości. 23,08 Tańczymy. W przerwie „Fraszki na dobranoc”.

CZWARTEK, dnia 19 sierpnia.

6,15 — Pieśń por.; 6,18 — Gimnastyka; 6,38 — Muzyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,10 Muzyka; 8,00 — Przerwa; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Dziennik południowy; 12,15 — O wystawach przysposobienia roln.; pog. Ludwika Januszewskiego; 12,25 — Koncert rozrywkowy; 13,00 — Popularne wykłady operowe; 14,00 — Komunikat Orbiu; 14,05 — Przerwa; 15,00 — Słynni wirtuosi; 15,10 — Życie kulturalne; 15,15 — Kanada pachnąca żywicą — Arkadego Fiedlera; 15,25 — Wileński poradnik sportu; 15,30 — Kwartet instrumentalistów dętych. Wykonawcy: Czesław Jeżewicz — I waltornia, Kazimierz Skinder — III waltornia, Alfred Przybyła — II waltornia, Mikołaj Maksymiuk — Bas puzon; 15,45 — Wiadomości gospod.; 16,00 — Na siodełku motocykla — pog. dla dzieci star.; 16,15 — Muzyka symfoniczna; 16,55 — Tam gdzie rosną zarzązki, gawęda; 7,10 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej z Naleczowa; 17,50 — Poradnik sportowy; 18,00 — Chwilka literacka; 18,10 — Bunt jezior, felieton Kazimierza Leczyckiego; 18,20 — Śpiewy różnych narodów; 18,40 — Program na piątek; 18,45 — Wil. wiad. sportowe; 18,50 — Pogadanka; 19,00 — Podróżnik i miłość, komedia Paul Moranda; 19,40 — Pogadanka; 19,50 — Wiadomości sportowe; 20,00 — Koncert rozrywkowy „Wesoła Piątka” i Olgi Łach — śmiech; 20,45 — W przerwie Dziennik wiecz. i Wiad. roln.; 21,45 — Dni powszednie państwa Kowalskich; 22,30 — Pieśni Stanisława Nowaka; 22,50 — Ostatnie wiad.; 23,00 — Tańczymy; 23,10 — W przerwie „Fraszki na dobranoc”.

Wiadomości radiowe

WSZYSTKIE SZKOŁY MOGĄ OTRZYMAĆ BROSZURKI O RADIOFONII SZKOLNEJ.

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę zawierającą szczegółowy program audycji szkolnych na nadchodzący rok szkolny.

Każda szkoła powszechna, posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zaistniały w sobie radio przed 1 stycznia 1936 r. Polskie Radio wysła broszurę przed końcem bieżącego miesiąca, gdyż posiada ich adresy — natomiast wszystkie szkoły, które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radia swych adresów.

Prosimy więc wszystkie szkoły powszechnych, które zaistniały w sobie radio po 1 stycznia 1936 r. o przysłanie swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5, najpóźniej do 25 bm., celem otrzymania bezpłatnej broszury o radiofonii szkolnej.

EKSPERYMENTALNY KONCERT RADIOWY.

Niedawno ogłoszono lódka nadala na wszystkie rozgłośnie polskie „Cztery pory roku” P. Czajkowskiego, przeprowadzając równocześnie eksperyment instrumentalny, który wypadł w mikrofonie zupełnie dobrze.

Obecnie Lódz — przygotowała drugą podobną audycję, w czasie której nadane zostaną „Pieśni bez słów” — F. Mendelschona.

Audycja ta nadana będzie w dniu 18 sierpnia o godz. 16.15 i wezmą w niej udział: kwartet smyczkowy konserwatorium H. Mięjskiej, Tadeusz Waksman (cytra), Antoni Makowski (klarnet) i Jerzy Sulikowski (fortepian).

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO — WITOLD MAŁCUŻYŃSKI

gra dla radiosłuchaczy.

Najszersze koła radiosłuchaczy interesują każdy występ Witolda Małcużyńskiego, młodego polskiego pianisty, którego kariera artystyczna zapowiada się bardzo obiecująco. Niedawno zdobył Małcużyński odznaczenie nie na konkursie pianistycznym w Wiedniu, w ostatnim zaś Międzynarodowym Konkursie im. Chopina w Warszawie uzyskał jedną z pierwszych nagród. To też świat muzyki zwraca uwagę na tego młodego pianistę. W środę dnia 18 sierpnia o godz. 21.00 usłyszymy go radiosłuchacze, jako wykonawcę utworów Chopina.

KINA I FILMY

„GŁOS SERCA” (Casino)

Dawno niewidziana Janet Gaynor zmieniła tym razem swój zwykły „genre”. Do małego nudnego miasteczka przyjeżdża młody i piękny milioner — ulega czarowi dziewczęcia wieje je do nocnej restauracji i nie tyle pod dyktando serca, ile raczej szampa — poślubia. Poem przychodzi Irzeżność i świadomość „głupstwa”. Trzeba jednak grać i liczyć się z opinią — wypadła udawać miłość.

„Głos serca” jest jedną z najpiękniejszych bajek filmowych dla tych, którzy łakną... bogatego szczęścia. Podróż własnym jachtem, obiady na wieczorowo, kołacje na balowo — słowem, „dla oczu” opinii i naszych. Gaynor jest faktowna, tole rancyna i cierpliwie drąży drogę do serca swego małżonka z przypadku. Zachodzi oczywiście mnóstwo pikantnych i zabawnych sytuacji. Robert Taylor ma piękną postawę — męską urodę — i inteligentnie interpretuje dowcip. A dowcipu tu nie brak. Scena morskiej dolegliwości i matymiaszczkowego „obiadowania” — bajeczne.

Rywalka — ta narzeczona istota — nieprzyjemna i zimna. Nie dziw, że wreszcie bohater zwraca się do ogniska „legalego”, choć... może bajka zyskałaby na pedagogicznej głębi... bez happy endu. Ale to już kwestia gustu. **wab.**

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 17 sierpnia 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:			
Żyto	I stand.	696 g/l	22.75 23.25
II	670	22	22.50
Pszonica I	730	29.75	30.25
II	710	28	28.50
Jęczmień I	678/673	(kasz.)	—
II	649	—	—
III	620.5	(past.)	—
Owies I	468	21	22
II	445	19	21
Gryka	610	26.25	26.75
Mąka pszen. gat. I	0—65%	—	—
II	I-A 65—70%	—	—
III	II-A 65—75%	—	—
IV	III 70—75%	—	—
pastewna	—	—	—
żytnia gat. I	0—50%	34.25	35
II	I 0—65%	31.75	32.25
III	II 50—65%	—	—
razowa do 95%	25	25.75	—
Otręby pszenne mialkie przem. stand.	16.25	16.75	—
żytnie przem. stand.	15	15.50	—
Lubin niebieski	—	—	—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	—	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 17 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal:
wyborowe	2.80	3.10
stołowe	2.70	3.00
solone	2.70	3.00
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.80	2.20
litewski	1.55	1.80
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	4.20	0.71/3
nr. 2	3.90	0.07
nr. 3	3.60	0.061/3

Crystosé i swieżosé ciału zapewni Ci OD POTU SUDORYN AP. KOWALSKI

PAN

Ostatni dzień
Następny program:

BRZDĄC

Marta EGGERTH

jako **DZIEWCZĘ z PRATERU** w przepięknym filmie muzycznym słynnego kompozytora Franciszka Lehara „Narzeczona z Wiednia”

CASINO

Dziś. Najmilsza para kochanków

Janet GAYNOR i Robert TAYLOR

we wzruszającym filmie

Głos serca

Nad program: **Dodatki i aktualia**
Uprasza się o przybycie na początki seans. punktualnie: 4—6—8—10.15

ANONS. We czwartek dnia 19 b. m. występ

Chóru JURANDA

Szczegóły w afiszach

POLSKIE LINO
SWIATOWID

Niezrównana czarna
w przepięknej i arcyzabawnej komedii muzycznej

Marta Eggerth
Blond Carmen

Humor. Tempo. Smiech. Zabawa. Melodyjne piosenki.

Nad program: AKTUALIA

OGNISKO

Dziś. Jasnowłosa czarodziejka ekranu

Marta Eggerth
Dziewczę z Budapesztu

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

W pięknej okolicy: wśród lasów i jezior w BRASŁAWIU w Prywatnym

Keodukacyjnym Gimnazjum z pełnymi prawami szkół państwowych

SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA

Całkowita opłata za naukę wynosi złotych 300 (trzysta) rocznie (w ratach miesięcznych). Koszty utrzymania niskie.

MIESZKANIE

3 wzgl. 4 pokoje, kuchnia, łazienka — do wynajęcia od zaraz Kolonia Wileńska, ul. Dolna 9 (4 minuty od przystanku)

MIESZKANIE

4-pokojowe w ogrodzie — do wynajęcia od 1 września ul. Podgórna 8

SPRZEDAJE SIĘ z długim bankowym

dom murowany

piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kośc. św. Piotra i Pawła. O warunkach do wiedzieć się: Urząd Wojewódzki, pokój 50

POTRZEBNA ZDROWA MAMKA

do miesięcznego dziecka na wyjazd. Zgłaszać się: ulica Leńska 2 m. 6 między 10—13 godz.

ZGUBIONY

dowód osob. nr. 1243 wydany przez Małgistrat w Baranowiczach na imię Jana Sakowicza, syna Michała i Zofii, urodzonego dn. 23 lipca 1912 r. unieważnia się

ZGUBIONA

kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Nowogródka na imię Łosowskiego Alfonsa ur. w r. 1912 w Orkiewiczach gm. wsiełubskiej, woj. nowogródzkiego — unieważnia się

ZGUBIONA

portmankę (podkówek) w kinie PAN dnia 15. VIII. b. r. w godz. od 6—8-ej. Do odebrania w naszej administracji w godz. 10—12 rano

Potrzebna

fachowa i inteligentna kielnerka do Restauracji „Wenecja” ul. Kolejowej 7

Inteligentna

młoda osoba potrzebna jako gospodyni (do jednej osoby). Adres w administracji Kuriera Wileńskiego

Kreślarka

do sporządzenia planów scenariów, kwalifikowana potrzebna. Zgłoszenia kierować: A. Budziszewski, Baranowicz, Sa dowa 52

KUPIE

zaraz do 5 ha ziemi pod sad i warzywa, z łąką, lasem, przy wodzie, do 2 km. od stacji w okolicy Wilna, chętnie z domem i zagospodarowaniem w pobl. kolonii, męstecka do 15 000 zł. Oferty: poczta Ornia-ny dla M. Zielińskiego

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 165681
15.000 zł.: 107445
5.000 zł.: 130 16821 37944
2.000 zł.: 2324 70576 117049
121497 154778 156133
1.000 zł.: 5391 183332 161141
182274
500 zł.: 8509 14887 24634 31982
88554 161366 163808 165471
168008 174807
400 zł.: 1254 22272 26901
33393 47283 77523 103100 103669
117118 153601 160491 185768
175838 170931 172151 189912
194833
300 zł.: 15489 17547 21394
45781 61663 83982 96321 101517
111408 119163 123580 129187
53032 161701 165663
250 zł.: 3392 9782 19408 20782
25122 30027 38384 41563 43321
45972 52986 55284 64614 73459
87740 101264 101596 116053
119545 1322770 132723 138692
139275 141086 141195 145188
147608 151399 153737 155253
155408 157367 158157 159123
184668

Wygrane po 200 zł.

142 372 89 2435 780 3344 4242 966
5861 487 543 6322 695 876 7333 950
8317 789 9433 567 611 996 97 10364
91 11430 12724 835 954 14234 790
828 15403 558 91 16067 118 35 831
910 17242 91 18070 92 704 824 19094
117 640 936
20058 456 614 942 21014 152 246
387 22466 890 978 23366 24445 621
25262 585 26004 27080 320 592 28149
736 29425 566 729 30456 71 684 799
31049 103 33 862 32566 33727 84616
759 69 853 85520 735 964 86268 826
87149 479
38508 704 39074 40182 296 855
92 969 88 41470 717 42054 43193
820 44254 552 720 45306 412 47217
341 744 57 48412 900 49985 50070
22 431 787 831 72 965 51026 52326
40 83 527 53022 111 685 721 54523
630 866 55458 91 624 56687 908
57251 58102 551 58145 467 611 65
739 60172 454 559 62130 555 62 635
63933 65061 271 66237 49 359 410
967 67168 360 459 68092 190 206
584 889 69115 674 896 70214 71204
984 72029 30 193 298 750 74135
75354 6661 93 823

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

67676 69056 333 82 70812 81271
574 836 72305 942 73114 403 74249
430 75044 175 252 603
70402 77873 78218 791 79053 141
459 80125 447 812 81130 257 82881
83224 477 930 85276 364 727 86249
767 87068 300 610 811 68 88919 89395
469 90609 723 91961 92676 786 859
93577 758 94124 50 95275 96217
751 97012 317 577 911 98124 326 35
624 99407 961 100242 101010 102285
103065 810 104089 390 926 105085
339 106146 107801 108535 612 874 939
109176 229 58 457 591 110218 45 762
111223 112002 86 371 113086 776 833.
114342 691 863 115288 321 737
117632 864 118159 390 867 119196 375
650 839 949 120524 121207 980 800 55
122224 539 62 85 123337 47 124304 703
125151 606 126471 34 127159 214
128002 614 69 129132 609 744 131374
699 842 132993 133075 101 363 822
134325 135036 240 67 556 136288 355
76 472 523 138716 841 139642 140072
142000 101 918 143193 970 144128 86
532 145718 147090 148069 189 367
784 873 149670 150088 909 151212 780
801.
152416 690 153208 154121 769
85 958 155054 351 56 156204 741
157507 713 158125 159169 206 74
388 452 160512 161309 14 162328
673 163312 520 164468 165076 635
716 939 166298 967 167392 566
867 168999 169085 213 170118 648
171238 642 173886 174596 175862
176976 178017 299 637 76 179436
795 832 180187 182030 198 183562
98 184534 185309 41 749 186120
187384 453 577 188018 27 641
189964 190312 752 800 191274 879
906 192519 666 984 193113 50

Wygrane po 50 zł.

320 584 1824 498 2049 616 704 82
3163 83 496 812 4073 644 800 5250
6409 870 7456 959 8147 745 9843
663 10172 11634 14071 516 812 984
15258 16278 522 17427 18200 563
724 19076 809 67
30394 21939 23367 517 24196 26580
20192 851 31565 94 939 32157 206
302 34026 181 488 670 866 35582
36179 250 37733 917
38386 544 983 39549 40133 544
42414 511 43548 45322 46755 47096
299 327 699 759 48059 520 696 983
49206 873 50457 51047 365 52204
53868 54311 719 95 55449 585
56661 733 57287 374 406 693 59543
50 651 816 60085 784 845 61043
207 308 62105 765 852 63040 630
69 763 64116 652 66059 110 644

533 78 128068 132495 711 93 133781
134007 136533 137517 37 140744
142023 143797 819 144139 449 838
149984 146411 958 149073 150765
152283 389 153467 154550 155929
156112 157080 292 58186 159303 81
741 160079 161471 164703 165839
54 166269 168837 970 169183 265
960 170003 172672 173921 61 175953
176220 572 179503 180643 832 181883
580 182655 184129 81 307 185670 853
186675 187150 188019 882 189539 849
190546 192317 194117

Wygrane po 50 zł.

1192 548 662 2255 4249 911 9230
333 560 10104 672 11523 12610 13876
15230 16105 612 19526 669 21509 670
23258 914 24887 25362 26426 938
27046 28086 992 29558 30317 31247
32148 985 34891 35818 36356 94
620 37032 190 907 38322 39521 40302
687 711 41951 42711 43273 505 44551
45495 46222 47073 77 50019 53843
56666 58213 358 58 579 978 99 59740
60101 241 62843 65653 66338 69184
669 902 66 70832 71137 54 73480 741
49 74633 75646 906 76796 77000 25
78369 826 93 82073 267 370 438 561
629 843 982 83947 84279 535 86195
500 87558 91450 92867 93304 94761
95575 97278 98679 99870.
100238 102994 103709 104304 447
106688 108881 741 109622 110108 411
111791 112535 113500 98 114304 45
116482 118302 119055 464 851
121305 122629 123666 521 124305 625
824 128762 805 129605 130236 455
562 131667 132065 133614 134053
136301 139684 140561 143539 145155
146599 150045 172 151456 154494
155625 156135 160051 842 161648
163934 166146 167650 169446 641
706 170464 173485 174139 301 176451
625 178235 825 179823 183202 629
185096 186556 191947 193111 813
194101 823

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000
zł. padła na Nr. 95648.
50.000 zł.: 82409.
15.000 zł.: 35930.
10.000 zł.: 93767 96502 133076
145577.
2.000 zł.: 62603 69567 78981
163741 186192.
1.000 zł.: 51713 71100 140345
142426 155309.
500 zł.: 48721 59939 69513
88078 116269 141527 147062
159219 181508 189744.
400 zł.: 6968 21743 24523 24557
73817 84041 88837 95890 108693
111250 116905 129424 131566
144660 159966.
300 zł.: 23962 26762 59385

70661 119368 142224 143079
148910 176686.
250 zł.: 8554 8674 16584 16743
19903 21015 29187 31795 32744
34502 41281 45500 62196 63973
65678 73864 76361 113422 118852
123465 123968 133301 134839
137557 144437 144986 151715
164512 174489 178636 179233

Wygrane po 200 zł.

371 669 1355 4493 6428 8157 66
10097 314 663 96 11142 13156 286 785
875 14724 15688 16181 887 17906
20608 21480 607 24104 312 716 821
25083 749 26070 849 27199 28261
29103 919 30203 98 37369 38255 39546
40077 242 777 895 41519 40 726 42031
8 43313 44456 842 46578 49040 246
50105 51343 910 52254 54376 809
56976 57137 58623 59132 375 60235
332 586 62027 466 63147 259 534
65158 66219 985 67331 68101 421
69765 70711 982 71802 72156 519 962
74018 873 949 75797
114094 115315 116008 822 117425
625 118539 882 119308 590 934 120406
7